VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 122)**

z dnia 12 czerwca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 122)

12 czerwca 2019 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji i posła **Janusza Śniadka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2018 roku (druk nr 3366) wraz z opiniami pozostałych komisji sejmowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Kutyła** oraz **Ewa Polkowska** wiceprezesi Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Stwierdzam kworum.

Czy do protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji państwo mają jakieś zastrzeżenia? Do tej pory żadne nie zostały wniesione. Nie widzę. Stwierdzam ich przyjęcie.

Czy są uwagi do dzisiejszego porządku obrad? Nie ma. Przystępujemy do jego realizacji. Rozpatrzenie Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2018 roku (druk nr 3366) wraz z opiniami pozostałych komisji sejmowych. Bardzo proszę o przedstawienie najistotniejszych elementów tego Sprawozdania przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli.

Pan prezes Krzysztof Kwiatkowski sygnalizował, iż bierze dzisiaj udział w posiedzeniu Europejskiej Organizacji Kontroli, więc dziś gościmy wiceprezesów – panią prezes Polkowską i pana prezesa Kutyłę. Dziękuję za przybycie. Witam również wszystkich pozostałych pracowników Najwyższej Izby Kontroli.

Bardzo proszę o przedstawienie najważniejszych elementów Sprawozdania.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Wojciech Kutyła:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie posłowie, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej nakłada na NIK obowiązek przedłożenia Sejmowi Rzeczypospolitej rocznego sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli. Wykonując ten obowiązek, mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Komisji dokument prezentujący zarówno działalność kontrolną NIK w 2018 roku, jak i kwestie dotyczące funkcjonowania naszej instytucji, współpracę krajową i zagraniczną.

W 2018 roku Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła i zakończyła 111 kontroli planowych, w tym kontrolę wykonania budżetu państwa w 2017 roku u dysponentów poszczególnych części budżetowych oraz w jednostkach bezpośrednio wykorzystujących środki publiczne. Zrealizowaliśmy ponadto 91 tematów kontroli doraźnych, które są wyrazem szybkiej reakcji Izby na kierowane do niej sygnały o nieprawidłowościach. Oznacza to przeprowadzenie w 2018 roku 2325 kontroli jednostkowych, które były realizowane w 1828 podmiotach. W wyniku kontroli, sformułowanych zostało 4851 wniosków pokontrolnych.

Przedmiotem zainteresowania Najwyższej Izby Kontroli były badania w obszarach, mających decydujący wpływ na poziom życia obywateli oraz zrównoważony rozwój kraju. W związku z przeprowadzonymi kontrolami w 2018 roku, NIK przedłożyła Sejmowi Rze-

czypospolitej Polskiej 191 informacji o wynikach kontroli. Większość z przesłanych Sejmowi informacji była prezentowana i omawiana podczas posiedzeń komisji sejmowych.

Szanowni państwo, w dostarczonym państwu Sprawozdaniu przedstawione zostały informacje o wykonaniu budżetu Najwyższej Izby Kontroli za 2018 rok. W tym miejscu chciałbym omówić szerzej najważniejsze kwestie, z uwzględnieniem czynników warunkujących realizację określonych w planie założeń. Zaplanowany na 2018 rok zakres zadań Najwyższej Izby Kontroli został w obszarze wydatków zrealizowany w 99,9%, zaś po stronie dochodowej w 95,6%. Realizacja budżetu w 2018 roku oznaczała przede wszystkim: wykonanie ustaleń określonych w ustawie budżetowej, utrzymanie dyscypliny wydatków w ramach gospodarowania środkami publicznymi – przede wszystkim w zakresie optymalnej i efektywnej realizacji zadań inwestycyjnych, utrzymanie aktywnej działalności Izby na forum INTOSAI i EUROSAI oraz współpracy z innymi międzynarodowymi organizacjami kontrolnymi, wykonanie budżetu zadaniowego w zakresie funkcji 1, zadania 1.7. dotyczącego działalności kontrolnej – to jest ocena działalności organów administracji publicznej, Narodowego Banku Polskiego oraz jednostek organizacyjnych wydatkujących środki publiczne z punktu widzenia ustawowych kryteriów NIK.

Przedstawię teraz realizację budżetu Najwyższej Izby Kontroli za rok 2018 w sposób bardziej szczegółowy.

Zacznę od dochodów. W pierwszej kolejności, kilka słów pragnę poświęcić realizacji dochodów, które zostały wykonane w wysokości 664 tys. zł, co stanowi 95,6% kwoty określonej w ustawie budżetowej na rok 2018. Ta kwota była określana na 694 tys. zł. Wykonane dochody ukształtowały pozycje stałe, w wysokości 181 tys. zł. Były to głównie wpływy z czynszów za wynajem lokali, wyposażenia i pomieszczeń gospodarczych, sprzedaży dwumiesięcznika „Kontrola Państwowa" oraz wpływy o charakterze zmiennym w wysokości 483 tys. zł, w tym sprzedaż składników majątkowych wycofanych z eksploatacji, usług noclegowych w ośrodku szkoleniowym w Goławicach, wpływy z rozliczeń i zwrotów z lat ubiegłych, wpływy z tytułu kar i odszkodowań wynikających z umów oraz inne wpływy. Wysokie dochody NIK zrealizowała w § 95 – wpływy z tytułu kar i odszkodowań, wynikających z umów. Było to 329 tys. zł. Złożyły się na to wpływy między innymi z naliczonych kar umownych za niestaranne i nieterminowe wykonanie zawartych umów cywilno-prawnych – to było 155 tys. zł oraz wpływy z odszkodowań od ubezpieczycieli – 174 tys. zł.

Przy planowaniu dochodów na 2018 rok, w tym paragrafie uwzględniono tendencję wzrostu dochodów, jednakże wpływy z tytułu kar i odszkodowań charakteryzują się dużym stopniem przypadkowości i powodują, że analogia do lat ubiegłych pozwala na ustalenie jedynie wartości przybliżonych.

Teraz wydatki. Przechodząc do ich omówienia przypomnę, że plan finansowy NIK w 2018 roku, określony w wysokości 282111 tys. zł, został zrealizowany w 99,9%. Największy udział w strukturze wydatków mają wynagrodzenia osobowe wraz z pochodnymi oraz dodatkowym wynagrodzeniem rocznym. Łącznie wyniosły one 226796 tys. zł, co stanowi 80,5 % wszystkich wydatków Izby.

Drugą, pod względem wielkości, stanowi grupa wydatków bieżących jednostek. Środki w tej grupie klasyfikowane są w paragrafach obejmujących wydatki na zakup materiałów i wyposażenia, żywności, energii, usług zdrowotnych, usług remontowo-konserwatorskich, usług obejmujących tłumaczenia, wykonanie ekspertyz, analiz, opinii, a także opłaty tytułu zakupu usług telekomunikacyjnych oraz administrowanie i czynsze za budynki, lokale i pomieszczenia garażowe. Wydatki w tej grupie wyniosły 21667 tys. zł, stanowiąc 7,7% ogólnej kwoty wydatków i były nieznacznie niższe od założonych w ustawie budżetowej. W stosunku do poprzedniego roku wzrosły wydatki na zakup materiałów i wyposażenia, zakup usług pozostałych, zakup usług obejmujących tłumaczenia, wykonanie ekspertyz, analiz i opinii oraz opłaty z tytułu zakupu usług telekomunikacyjnych. W tej grupie wydatków, w poszczególnych pozycjach wystąpiło także zmniejszenie wydatków, w stosunku do wydatków planowanych według ustawy budżetowej, na co bezpośredni wpływ miały oszczędności, uzyskane przez wszystkie jednostki organizacyjne.

Jednostki NIK są dyscyplinowane do efektywnego wykorzystywania środków przeznaczonych na ich merytoryczne zadania i niezwłocznego stawiania do dyspozycji uzyskanych oszczędności. W ramach wygospodarowanych w trakcie roku budżetowego wolnych środków, na podstawie decyzji prezesa NIK, dokonywane były przeniesienia pomiędzy paragrafami klasyfikacji wydatków budżetowych.

Trzecią pod względem wielkości grupę wydatków stanowią wydatki majątkowe wykonane w wysokości 15105 tys. zł, co stanowi 5,4% wszystkich wydatków Izby. W porównaniu do roku 2017 kwota ta była niższa o 882 tys. zł. Dofinansowanie działalności inwestycyjnej pozwoliło na dokonanie szeregu przedsięwzięć, mających wpływ na poprawę warunków pracy, poprzez między innymi wykonanie wielu prac modernizacyjnych w delegaturach oraz zakupu urządzeń informatycznych i technicznych.

Czwartą grupę wydatków stanowią pozostałe wydatki bieżące, które stanowią łącznie 11884 tys. zło co stanowi 4,2 % wydatków Izby. Największy udział w pozostałych bieżących wydatkach w 2018 roku, miały nakłady na usługi remontowe. W grupie pozostałych wydatków bieżących, na uwagę zasługują oszczędności wygospodarowane w § 4170 – wynagrodzenia bezosobowe. Plan finansowy, według ustawy budżetowej na 2018 rok, został w tym przypadku zmniejszony w trakcie roku budżetowego o 596 tys. zł. Wydatki w tym obszarze związane są głównie z planowanymi przez jednostki kontrolne potrzebami skorzystania z pomocy biegłych bądź specjalistów podczas realizacji zadań kontrolnych. Niższe od planowanego wykonanie wydatków wynika przede wszystkim z powierzenia zadań biegłym i specjalistom, prowadzącym działalność gospodarczą, a nie jak pierwotnie planowano – osobom fizycznym oraz jest konsekwencją działań zmierzających do realizacji zadań powierzonych jednostkom organizacyjnym NIK, siłami własnych zasobów kadrowych.

W tej grupie wydatków, w § 4700 – szkolenia pracowników niebędących członkami służby cywilnej, plan finansowy według ustawy budżetowej na rok 2018, określony w wysokości 1731 tys. zł w trakcie roku budżetowego został zmniejszony o 111 tys. zł. Ograniczenie wydatków w stosunku do pierwotnie planowanych nastąpiło na skutek zwiększenia liczby szkoleń prowadzonych w ramach własnych zasobów kadrowych, a ponadto pracownicy NIK częściej korzystali ze szkoleń organizowanych w Warszawie, w tym w siedzibie NIK oraz ośrodku szkoleniowym NIK w Goławicach. Oprócz tego, ze względu na duże obciążenie pracowników zadaniami kontrolnymi, zrezygnowano z organizacji części szkoleń.

Piątą grupę wydatków stanowią podróże służbowe – krajowe i zagraniczne, które wyniosły łącznie 6101 tys. zł, co stanowi 2,1% wydatków Izby. Wysokość wydatków na podróże służbowe krajowe wynika ze specyfiki kontroli oraz usytuowania jednostek kontrolnych, które wpłynęły także na kształt struktury tych wydatków.

Ostatnią, szóstą grupę wydatków stanowią świadczenia na rzecz osób fizycznych, zrealizowane w wysokości 252 tys. zł, co stanowi 0,1% wydatków Izby.

Szanowni państwo, kilka słów pragnę poświęcić na realizację budżetu zadaniowego. W roku 2018 Najwyższa Izba Kontroli wykonywała zadanie „Ocena działalności organów administracji publicznej, Narodowego Banku Polskiego oraz jednostek organizacyjnych, wydatkujących środki publiczne z punktu widzenia ustawowych kryteriów NIK". Celem realizowanego zadania było wspieranie działań wpływających na sprawne funkcjonowanie państwa i pozytywne oddziaływanie na skuteczność wykonywania zadań finansowych ze środków publicznych, poprzez wskazywanie zagrożeń, nieprawidłowości, nierzetelności i braku uczciwości w wykonywaniu zadań publicznych. W 2018 roku w badaniu, w ramach kontroli wykonania budżetu państwa, poddano 26% wydatków publicznych. Pozytywne oceny otrzymało 73% dysponentów w części budżetu państwa, państwowych funduszy celowych, agencji wykonawczych i państwowych osób prawnych, objętych w 2018 roku kontrolą wykonania budżetu państwa, wobec planowanych co najmniej 60%.

Na realizację podzadania „Przygotowanie i wykonanie kontroli oraz upublicznianie ich wyników" wydatkowano środki w wysokości 275061 tys. zł. Do monitorowania realizacji podzadania użyto miernika – liczba wystąpień pokontrolnych, przedstawiających

oceny kontrolowanej działalności. W 2018 roku wykonano 2325 wystąpień pokontrolnych, przedstawiających oceny kontrolowanej działalności.

Na realizację podzadania „Przygotowanie analizy wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej" oraz innych raportów, dotyczących funkcjonowania państwa, wydatkowane zostały środki w wysokości 907 tys. zł. Cel podzadania został osiągnięty poprzez przekazanie Sejmowi wiarygodnych informacji i opinii niezbędnych przy debacie na temat absolutorium dla Rady Ministrów oraz informacji o wynikach przeprowadzonych kontroli. Do monitorowania realizacji podzadania użyto miernika – liczba dokumentów przedstawionych Sejmowi. W 2018 roku miara tego miernika wynosiła 191.

Na realizację podzadania „Wykonywanie niekontrolnych funkcji naczelnego organu kontroli państwowej, wydatkowane zostały środki w wysokości 5831 tys. zł. Celem zadania było zwiększenie wpływu NIK jako naczelnego organu kontroli państwowej, na system kontroli w państwie. Do monitorowania realizacji podzadania użyto miernika – liczba informacji i zmiany w mediach, o działalności i kontrolach NIK, którą osiągnięto w wysokości 12980, przy planowanej 12650. Proces finansowanie poszczególnych działań przebiegał zgodnie z założeniami.

Założony na rok 2018 program działań statutowych został zrealizowany. Realizacja budżetu NIK w 2018 roku była konsekwencją działań wszystkich służb Izby, przed którymi wytyczono oszczędnościowy program gospodarowania środkami budżetowymi, głównie w obszarze działalności inwestycyjnej. Pragnę również podkreślić, że w toku wykonywania budżetu przestrzegano ustawowych zasad gospodarowania środkami publicznymi. Wydatki były dokonywane z zastosowaniem ustawy Prawo zamówień publicznych, w sposób racjonalny, oszczędny i celowy, a pozyskiwane dochody odprowadzane były na rachunek dochodów budżetu państwa w terminach wynikających z obowiązujących regulacji prawnych.

Szanowni państwo, Najwyższa Izba Kontroli, zgodnie z ustawą o NIK, realizuje swoje zadania na podstawie rocznego planu pracy, który jest przedkładany Sejmowi. Planowanie kontroli jest jednym z najważniejszych etapów procesu kontrolnego. Służy precyzyjnemu określeniu obszarów badań kontrolnych, a także optymalnemu wykorzystaniu zasobów NIK, a co za tym idzie obniżeniu kosztów kontroli. Proces planowania kontroli poprzedzony jest rozpoznawaniem obszarów aktywności państwa, podlegających kontroli NIK, które mają decydujący wpływ na poziom życia obywateli oraz zrównoważony rozwój kraju. W procesie tym wykorzystywane są zarówno wyniki wcześniejszych kontroli, jak i dokumenty mające związek z bieżącymi pracami Sejmu i Senatu oraz wpływające do nich skargi i wnioski. Do planu pracy NIK na 2018 rok sejmowa Komisja do Spraw Kontroli Państwowej zarekomendowała do realizacji 78 tematów kontroli, zaproponowanych przez poszczególne komisje sejmowe. Najwyższa Izba Kontroli przyjęła do realizacji, w różnym zakresie, blisko 94% propozycji tematycznych, realizując je w całości lub części, w formule kontroli planowych i doraźnych. Należy jednak zauważyć, że tematy proponowane przez komisje sejmowe są często tożsame lub zbieżne z obszarami kontroli, wytypowanymi już przez NIK, wyniku prac analitycznych.

Szanowni państwo, w Sprawozdaniu z działalności NIK w 2018 roku omówione zostały najważniejsze ustalenia ze 105 kontroli planowych i wybranych kontroli doraźnych. Przedstawione one zostały w rozdziale 8 Sprawozdania, pod tytułem „Realizacja zadań państwa w świetle kontroli NIK", a także w rozdziale 3 zatytułowanym „Działalność kontrolna".

W minionym roku przeprowadziliśmy szereg kontroli dotyczących obszarów istotnych dla funkcjonowania państwa i poziomu życia obywateli.

Jedną z najważniejszych była międzynarodowa kontrola ochrony powietrza przed zanieczyszczeniami, której Najwyższa Izba Kontroli była współkoordynatorem i aktywnym uczestnikiem. Kontrola stanu powietrza w Polsce jest częścią międzynarodowego przedsięwzięcia, w którym 14 krajów przyjrzało się jakości powietrza na ich terenie. Wspólny raport końcowy został opublikowany w styczniu 2019 roku. Kontrola NIK wykazała, że Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc w Unii Europejskiej pod względem czystości powietrza. Z tego powodu umiera około 46 tys. Polaków rocznie. Raport objął też zanieczyszczenia pochodzące z ruchu samochodowego i sposoby ograniczania

emisji tlenków azotu. W ocenie NIK podejmowane działania były nieadekwatne do skali i istotności problemów związanych z niedostateczną jakością powietrza w Polsce. Zaangażowanie NIK w ochronę powietrza zostało zauważone przez Bank Światowy, którego przedstawiciele spotkali się z prezesem NIK, aby omówić, jak Bank mógłby Polsce pomóc w walce ze smogiem. Raport zaowocował również podpisaniem przez prezesa NIK porozumienia z Global Compact, agendą ONZ i Alarmem Smogowym – ruchem społecznym zrzeszającym lokalne Alarmy Smogowe z całego kraju, którego celem jest poprawa jakości powietrza w Polsce.

Szanowni państwo, Polska należy do państw, w których w ostatnich latach szczególnie wyraźny był problem uszczuplania dochodów podatkowych z tytułu VAT. W latach 2013-2015 na szeroką skalę występowały zjawiska wyłudzania VAT. Najgroźniejsze było tworzenie przez oszustów struktur, by pozorować przepływ towarów między krajami Unii Europejskiej i wyłudzać podatek. Nasilało się zjawisko wykorzystywania fikcyjnych faktur. Realizując kontrolę przeciwdziałania wyłudzeniom podatku VAT, Izba podjęła badanie skuteczności i rzetelności działań organów podatkowych w uniemożliwianiu wyłudzeń podatku VAT. Wyniki kontroli przekonują, że poprawiła się skuteczność aparatu skarbowego w zapobieganiu wyłudzeniom podatku VAT. W 2017 roku dochody z podatku od towarów i usług były o 24%, czyli 30 mld zł wyższe niż w 2016 roku. Było to efektem dobrej koniunktury, ale też wprowadzonych zmian i narzędzi, które poprawiły jego ściągalność. Ministerstwo Finansów konsekwentnie wdrażało zmiany legislacyjne i organizacyjne, mające przeciwdziałać wyłudzeniom podatku od towarów i usług. Wyniki kontroli wskazały między innymi na potrzebę zintensyfikowania prac w zakresie przygotowania oraz wykorzystania nowoczesnych narzędzi informatycznych do analizy obszarów wysokiego ryzyka oraz typowania podmiotów do kontroli w celu usprawnienia oraz przyspieszenia reakcji służb podległych szefowi Krajowej Administracji Skarbowej.

Przeprowadzona przez NIK kontrola umarzania zaległości podatkowych przez organy wykonawcze gmin, oceniła rzetelność i zgodność z prawem prowadzonych przez organy podatkowe gmin postępowań podatkowych w sprawie umorzenia zaległości podatkowych. W wyniku tej kontroli NIK stwardziła, że samorządy zbyt uznaniowo umarzają zaległości. W latach 2013-2015 gminy umorzyły zaległości podatkowe w łącznej kwocie 411 mln zł. W większości skontrolowanych jednostek postępowania prowadzono niezgodnie z prawem i nierzetelnie. Jednostki samorządu terytorialnego są zobowiązane do realizacji programów naprawczych, gdy pogarsza się ich sytuacja finansowa. W latach 2012-2017 odnotowano sześciokrotny wzrost liczby samorządów w trudnej sytuacji ekonomicznej.

W związku z tym NIK przeprowadziła kontrolę „Skuteczność programów naprawczych jednostek samorządu terytorialnego", stwierdzając w jej trakcie, że na koniec realizacji programów naprawczych, większość tych jednostek spełniała relacje określone w art. 242 i 243 ustawy o finansach publicznych. Oznaczało to, że prawie wszystkie realizowane programy naprawcze przyniosły efekt w postaci poprawy sytuacji finansowej samorządów. W większości kontrolowanych programów naprawczych nie określono jednak efektów finansowych, części przedsięwzięć naprawczych lub sposobu ich obliczania, co było niezgodne z przepisami ustawy o finansach publicznych. Zastrzeżenia dotyczyły również realizacji zaplanowanych przedsięwzięć naprawczych.

Szanowni państwo, Najwyższa Izba Kontroli otrzymywała sygnały o licznych nieprawidłowościach w sferze zarządzania spółkami skarbu państwa i nadzoru właścicielskiego. Także podczas wystąpień sejmowych, prezentujących tak zwany audyt za lata 2007-2015, członkowie Rady Ministrów wskazywali na liczne nieprawidłowości związane z zarządzaniem spółkami z udziałem skarbu państwa oraz nadzorem właścicielskim nad nimi. Istotą przeprowadzenia kontroli „Nadzór nad spółkami z udziałem skarbu państwa" było zatem dokonanie oceny czy nadzór, sprawowany przez reprezentantów skarbu państwa nad spółkami z jego udziałem, zapewniał realizację interesu publicznego. Do połowy 2017 roku w żadnym z resortów nie zainicjowano nowych programów naprawczych wobec nadzorowanych spółek. Po likwidacji Ministerstwa Skarbu Państwa z końcem marca 2017 roku, zamknięto dostęp do jego zasobów archiwalnych. Kontrola wykazała, że nie przejęto z byłego MSP dokumentów zawierających koncepcje, analizy

i programy wobec spółek, grup kapitałowych lub branż. Stąd między innymi wniosek NIK do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów o podjęcie pilnych działań, których skutkiem będzie udostępnienie zasobów archiwalnych, byłego Ministerstwa Skarbu Państwa podmiotom, dla których niezbędne jest to do sprawowania skutecznego nadzoru nad tymi spółkami. Ponadto NIK sugerowała Radzie Ministrów rozważenie objęcia ujednoliconym nadzorem, koordynowanym przez Prezesa Rady Ministrów, wszystkich spółek z udziałem skarbu państwa.

W 2018 roku zakończyliśmy także kontrolę wydatków spółek skarbu państwa na działalność sponsoringową, medialną i usługi doradcze. Kontrolą tą objęliśmy 20 spółek skarbu państwa. Wydały one ponad 1,5 mld zł na działalność sponsoringową oraz zakup usług doradczych i medialnych. Większość z nich, mimo wydatkowania ogromnych sum nie przestrzegała ustanowionych przez siebie zasad i procedur w tym zakresie. Do najważniejszych nieprawidłowości NIK zaliczyła: prowadzenie sponsoringu, pomimo ujemnego wyniku finansowego; sponsorowanie przedsięwzięć, które nie zostały ujęte w planach; a także niegospodarne wydawanie środków.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, istotną dziedziną z punktu widzenia obywateli była również ochrona praw konsumentów. NIK corocznie poświęca tej tematyce swoją uwagę. W 2018 roku kontrola objęła między innymi tematykę kredytów objętych ryzykiem walutowym, czy szeroko pojętego bezpieczeństwa żywności. Kontrole NIK wykazały, że ochrona konsumentów jest niewystarczająca. W przypadku kredytów walutowych konieczne są zmiany w prawie, służące między innymi wyeliminowaniu skutków pobierania przez banki od konsumentów, korzystających z mieszkaniowych kredytów, nienależnych świadczeń z tytułu stosowania w umowach niekorzystnych klauzul oraz wyeliminowaniu lub ograniczeniu zagrożeń wynikających z ryzyka zmiany kursów walut.

Natomiast podczas kontroli „Nadzór nad stosowaniem dodatków do żywności” NIK oceniała czy funkcjonujący system nadzoru nad stosowaniem dodatków w żywności, zapewni odpowiednią jakość produktów spożywczych znajdujących się w obrocie oraz bezpieczeństwo zdrowotne konsumentów. Najwyższa Izba Kontroli oceniła, że nadzór nad jakością żywności, zawierającą substancje dodatkowe, był nieskuteczny. Badania laboratoryjne próbek żywności, prowadzone przez kontrolowane inspekcje, ograniczały się do wybranych substancji dodatkowych, głównie z grupy substancji konserwujących i barwników. Nie wykonywano analiz zawartości wszystkich substancji obecnych w danej próbce żywności ani spodziewanych zafałszowań. Niewielki był zatem odsetek próbek zdyskwalifikowanych – zaledwie 0,3 %. Tymczasem zlecone przez NIK badania próbek żywności wykazały nieprawidłowości w 14% z nich.

Szanowni państwo, w działalności Najwyższej Izby Kontroli problematyka związana z ochroną zdrowia, od lat pozostaje ważnym kierunkiem badań kontrolnych. Jest to bowiem jedno z istotniejszych zadań państwa i niezwykle ważny obszar z punktu widzenia obywateli. W obszarze ochrony zdrowia w 2018 roku zatwierdzonych zostało 16 kontroli, z których ponad połowa została zrealizowana przez delegatury Najwyższej Izby Kontroli, w uzgodnieniu z Departamentem Zdrowia NIK. Taki sposób rozplanowania kontroli w dziale „Zdrowie” daje nie tylko wgląd w realia z punktu widzenia centralnego zarządzania tą dziedziną, ale pozwala również na prześledzenie i analizę porównawczą problemów występujących w poszczególnych regionach kraju. Najwyższa Izba Kontroli, badając realizację zadań Narodowego Funduszu Zdrowia w 2017 roku stwierdziła, że dostęp do świadczeń zdrowotnych, mierzony czasem oczekiwania na koniec 2017 roku, w porównaniu z 2016 rokiem, w przypadku 30,5% zakresów świadczeń, pogorszył się, a w 69,5% czas oczekiwania na świadczenie pozostawał bez zmian lub się skrócił. Utrzymywały się również dysproporcje w dostępie do świadczeń pomiędzy poszczególnymi oddziałami wojewódzkimi NFZ, mierzone liczbą i wartością udzielonych świadczeń, jak też czasem oczekiwania na ich udzielenie. Kontrola w NFZ wykazała więc, że istotnym problemem polskiego systemu ochrony zdrowia jest, miedzy innymi nierównomierne rozmieszczenie zasobów, w tym kadry medycznej, które nie odpowiadają potrzebom lokalnych ludności. Próbą racjonalizacji systemu opieki zdrowotnej w Polsce było wprowadzenie map potrzeb zdrowotnych jako jednego z narzędzi stymulujących rozwój regionalnej i krajowej infrastruktury. Kontrola NIK w tej dziedzinie wykazała,

że mapy potrzeb zdrowotnych nie stały się jednak istotnym narzędziem umożliwiającym przebudowę systemu ochrony zdrowia i dostosowanie go do potrzeb zdrowotnych ludności. Zawierały one bowiem szereg nierzetelnych danych, dotyczących zjawisk epidemiologicznych, a także zasobów systemu ochrony zdrowia. Obniżało to ich przydatność jako narzędzia wspierającego podejmowanie kluczowych decyzji zarządczych w systemie ochrony zdrowia. Przyczyną tych nieprawidłowości była między innymi nieaktualność i niekompletność danych zawartych w niektórych rejestrach.

Poważnym problemem pozostają zakażenia w podmiotach leczniczych. W ocenie NIK system przeciwdziałania zakażeniom wewnątrzszpitalnym był nieskuteczny, na co wskazuje wzrost liczby pacjentów z zakażeniem szpitalnym, w tym zarażonych lekoodpornymi szczepami bakterii, a także coraz większa liczba pacjentów z rozpoznaniem posocznicy – sepsy. Wzrost liczby pacjentów zarażonych Klebsiella pneumoniae w skali kraju w 2016 roku o 278,7% w porównaniu z rokiem 2015. Nastąpił on pomimo powołania zespołów i komitetów kontroli zakażeń szpitalnych oraz formalnego wdrożenia przez kontrolowane szpitale procedur zapobiegających zakażeniu. Ważnym kierunkiem działań kontrolnych NIK, poza zapewnieniem dostępu do świadczeń medycznych – profilaktyką leczenia cukrzycy typu 2, zapobieganiu i leczeniu depresji, były również zagadnienia związane z opieką zdrowotną nad dziećmi i młodzieżą w wieku szkolnym, czy szeroko rozumianymi prawami pacjentów.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w 2018 roku Najwyższa Izba Kontroli aktywność kontrolną w działach „Administracja publiczna i informatyzacja" koncentrowała głównie na monitorowaniu działań zapewniających skuteczne i efektywne funkcjonowanie organów władzy publicznej, wspierających aktywność społeczną, bezpieczeństwo i wspomniane już prawa konsumentów, rozwój przedsiębiorczości oraz bezpieczeństwo systemów informatycznych. We wnioskach pokontrolnych kontrolerzy NIK wskazywali niedoskonałości lub brak rozwiązań prawnych i systemowych, mających bezpośrednio wpływ na sprawne funkcjonowanie administracji publicznej i obsługę obywateli. W 2018 roku Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła również szereg badań w jednostkach samorządu terytorialnego w sprawach istotnych z punktu widzenia obywateli, takich jak na przykład wspieranie przedsiębiorczości przez gminy czy rozwiązywanie problemów społeczno-ekonomicznych mieszkańców miast, istotnie dotkniętych skutkami zmian gospodarczych.

Zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom, to jeden z konstytucyjnych obowiązków państwa wyrażający się zagwarantowaniem stabilizacji wewnętrznej i porządku publicznego. Odpowiedzialność za ten obszar spoczywa zarówno na organach administracji rządowej, jak i samorządowej wszystkich szczebli. W działalności kontrolnej NIK obecne były takie zagadnienia jak: ochrona ludności w ramach zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej, działania policji wodnej na wodach morskich i terenach nadmorskich, użytkowanie samochodów służbowych przez funkcjonariuszy policji, realizacja przez samorządy zadań związanych z organizacją imprez masowych i biegów ulicznych, czy współpraca Ministerstwa Obrony Narodowej z organizacjami proobronnymi.

Natomiast w obszarze „Sprawiedliwość" działalność kontrolna NIK skupiała się w 2018 roku między innymi na: pomocy ofiarom przestępstw, funkcjonowaniu kuratorów sądowych oraz nieodpłatnej pomocy prawnej. Wiele krajów, w tym Polska, zdecydowało się wprowadzić rozwiązania prawne umożliwiające udzielenie pomocy ofiarom przestępstw przez państwo. Obecnie mogą one teoretycznie korzystać z wielu form pomocy, w tym materialnej, prawnej, psychologicznej, medycznej i rehabilitacyjnej – między innymi w ramach Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz pomocy postpenitencjarnej.

Najwyższa Izba Kontroli zbadała, jak wygląda pomoc ofiarom przestępstw w ramach Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym – tak zwanego Funduszu Sprawiedliwości. W ocenie NIK minister sprawiedliwości nie zapewnił należytej realizacji przez Fundusz zadań, w zakresie pomocy osobom pokrzywdzonym, a tym samym adekwatnej i skutecznej pomocy ofiarom przestępstw. Środki pieniężne, zgromadzone na rachunku bankowym i przychody funduszu, pozwalały na zaplanowanie i udzielenie pomocy osobom pokrzywdzonym oraz członkom ich rodzin, w znacznie szerszym zakresie niż faktycznie miało to miejsce w latach 2016-2017. Minister nie posiadał jednakże niezbędnych danych,

pozwalających na prawidłowe zaplanowanie zarówno wysokości środków przeznaczanych na pomoc pokrzywdzonym, jak i niezbędnych działań w tym zakresie. Nie dysponował między innymi danymi o liczbie pokrzywdzonych, liczbie postępowań karnych, w których występowali pokrzywdzeni, liczbie przestępstw uprawniających do ubiegania się o kompensatę i łącznej wartości szkód majątkowych. W ocenie NIK, brak między innymi tych danych uniemożliwiał ministrowi rzetelne zaplanowanie wysokości tych środków, przeznaczanych na pomoc pokrzywdzonym.

Przedmiotem kontroli Izby było również funkcjonowanie systemu nieodpłatnej pomocy prawnej. Kontrola wykazała, że system nieodpłatnej pomocy prawnej w bardzo ograniczonym zakresie przyczynił się do eliminacji nierówności w dostępie do profesjonalnej pomocy prawnej na etapie przedsądowym.

Szanowni państwo, w obszarze „Praca, Zabezpieczenia Społeczne i Rodzina" Izba przeprowadziła kontrole we wszystkich trzech blokach tematycznych. Prawidłowość działania administracji publicznej na rzecz polityki rodzinnej i rozwiązywania problemów społecznych leży w szczególnym zainteresowaniu Najwyższej Izby Kontroli. Przeprowadzona kontrola w temacie „Efektywność świadczenia usług rynku pracy" dotycząca aktywizacji zawodowej i łagodzenia skutków bezrobocia wykazała między innymi, że rezultaty tych działań były przeważnie krótkotrwałe, nie zapewniały bezrobotnym stałej pracy w dłuższym okresie. Jedynie nielicznym udało się uzyskać trwałe zatrudnienie.

Kontrole NIK wykazały, że naprawy wymaga również pomoc w zatrudnianiu niepełnosprawnych pracowników. NIK oceniła, czy wprowadzona w 2004 roku zmiana w systemie dofinansowania wynagrodzeń osób niepełnosprawnych ze środków PFRON, skutecznie wpłynęła na aktywizację osób niepełnosprawnych. Dofinansowanie do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników, przekazywane pracodawcom co miesiąc przez PFRON, stanowi jeden z instrumentów polityki państwa, mającej na celu aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych. Co rocznie Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznacza, na dofinansowanie wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, prawie 3 mld zł. Taką formą objęto około 30 tys. pracodawców i 250 tys. osób niepełnosprawnych. Praktyka funkcjonowania tego systemu niejednokrotnie jednak znacznie odbiega od ideału. Fikcyjne zatrudnianie osób niepełnosprawnych, wymuszanie przez pracodawcę zwrotu części wynagrodzenia pracownika, fałszowanie orzeczeń o niepełnosprawności i fałszowanie oświadczeń przez pracodawców, to zjawiska nierzadko obserwowane na rynku pracy. Wykazała to miedzy innymi kontrola dofinansowania wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W obszarze zabezpieczenia społecznego kontrole NIK dotyczyły, między innymi, opieki nad osobami starszymi. Prawie 20% gmin w Polsce nie zapewnia osobom starszym opieki w miejscu zamieszkania, mimo iż należy to do ich obowiązków. Wynika tak z kontroli „Usługi opiekuńcze świadczone osobom starszym w miejscu zamieszkania". Tymczasem jest to najmniej kosztowna dla samorządów forma pomocy seniorom.

Izba w ubiegłym roku przeprowadziła badanie przejrzystości, sprawności i jasności procedur stosowanych wobec osób pragnących adoptować dzieci. Jest to poważny problem społeczny. Liczba adopcji w Polsce od lat utrzymuje się na stałym poziomie. W okresie objętym kontrolą, wykonywanie zadań przez ośrodki adopcyjne, w latach 2015-2017 (pierwsze półrocze) ośrodki te rocznie kwalifikowały do przysposobienia krajowego około 2,5 tys. dzieci, a około 300 kierowano do adopcji zagranicznej. Obowiązujące procedury adopcyjne były oceniane, przez zgłaszających gotowość do przysposobienia jako nadmiernie skomplikowane i zbyt przewlekłe. Liczba potencjalnych rodziców znacznie przewyższa liczbę dzieci z uregulowaną sytuacją prawną, umożliwiającą skierowanie ich do adopcji. Przeciętny czas trwania procesu adopcyjnego, od momentu zarejestrowania kandydata na rodzica, do orzeczenia przez sąd adopcji dziecka, wynosi dwa lata. Główne przyczyny wydłużonej procedury adopcyjnej to brak dzieci o uregulowanej sytuacji prawnej, umożliwiającej adopcję i długotrwałe oczekiwanie na szkolenie kandydatów na rodziców.

Szanowni państwo, poza wspomnianą już kontrolą czystości powietrza, Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła szereg badań kontrolnych w obszarze ochrony środowi-

ska i gospodarki wodnej. W związku z licznymi doniesieniami prasowymi oraz skargami kierowanymi do Najwyższej Izby Kontroli, w których zwracano uwagę na przestarzałość i dużą awaryjność sieci wodociągowych, NIK przeprowadziła kontrolę utrzymania i eksploatacji ich w miastach. W wielu miastach Polski ponad 50% długości sieci wodociągowych stanowią przewody funkcjonujące dłużej niż 50 lat, a 45% przewody w wieku 25-50 lat. W strukturze materiałowej sieci ciągle znaczny udział mają stare rurociągi z żeliwa szarego – około 35%, stali – około 10%, i azbestocementu – około 4%. Niezadowalający stan techniczny sieci jest wynikiem między innymi niedoinwestowania wymiany starych przewodów oraz wieloletnich zaniedbań eksploatacyjnych, w dziedzinie konserwacji i modernizacji sieci. Skutkiem złego stanu technicznego przewodów wodociągowych są awarie sieci – jest ich ponad 100 tys. rocznie. Badania NIK potwierdziły, że przedsiębiorstwa wodociągowe w różnym stopniu zabezpieczały niezawodność dostaw wody w dostatecznej ilości i pod wystarczającym ciśnieniem – czyli wydajność i bezawaryjną pracę sieci i urządzeń wodociągowych. Zły stan techniczny i zaawansowany wiek sieci był główną przyczyną ich licznych awarii i wysokich strat wody.

W 2018 roku NIK objęła także finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej przez powiaty i gminy. Nieprawidłowości wykazane w prowadzonej w latach 2013-2014 kontroli wykonywania przez starostów obowiązków wynikających z ustawy – Prawo ochrony środowiska, skłoniły Izbę do ponownego zbadania tego obszaru. Stwierdzono wówczas, że wadliwie interpretowane były przepisy tej ustawy, zmienione w związku z likwidacją powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz włączenie przychodów z tytułu wskazanych wyżej opłat i kar do budżetów gmin i powiatów. W ocenie NIK wszystkie objęte kontrolą jednostki samorządu terytorialnego zapewniły finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej, jednak działania tych jednostek nie zagwarantowały w pełni prawidłowego finansowania ochrony środowiska i gospodarki wodnej ze środków pochodzących z opłat i kar za korzystanie ze środowiska. Nie wszystkie uzyskane z tego tytułu środki zostały wykorzystane na cele wskazane w ustawie – Prawo ochrony środowiska. Stwierdzono, że 14,4% kwoty wydatków ogółem zrealizowanych w latach 2014-2017 (do 30 września), wykorzystane zostało niezgodnie zarówno z przepisami tej ustawy, jak również z przepisami innych ustaw. Ponadto ponad 28 mln zł, niewykorzystanych w danym roku, środków pochodzących z opłat i kar za korzystanie ze środowiska, przeznaczone zostało w latach następnych na zadania inne niż ochrona środowiska i gospodarka wodna lub sposób ich wykorzystania nie był możliwy do zweryfikowania.

Natomiast po ocenie prawidłowości działania wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, NIK stwierdziła, że nie wykorzystywały one w pełni efektywnie zgromadzonych środków finansowych. Stan wolnych środków skontrolowanych funduszy wskazywał w latach 2014-2016 tendencję rosnącą i wynosił łącznie odpowiednio 326, 6 mln zł, 445,9 mln zł, 603 mln zł, a w 2017 roku według szacunkowych danych 327,4 mln zł. W ocenie NIK, przyczyną kumulacji wolnych środków była niska skuteczność zarządzania funduszu, w dotarciu do potencjalnych beneficjentów oraz niedostosowanie oferty do ich oczekiwań i możliwości finansowych.

Ochrona wód przed zanieczyszczeniami ze źródeł rolniczych jest ważnym obszarem wspólnotowej polityki ochrony wód oraz najpoważniejszym problemem na styku ochrony środowiska i rozwoju rolnictwa. Jednym z ważniejszych obszarów w tym zakresie była kontrola zapobiegania zanieczyszczeniu wód związkami azotu ze źródeł rolniczych, które jest szczególnie istotne z uwagi na negatywny wpływ tych związków na zdrowie ludzi i zwierząt, wykorzystujących tę wodę jako pitną. Azotany i azotyny nie pozostają też bez wpływu na rozwój chorób nowotworowych. Z tego między innymi powodu zagadnienie związane z ochroną środowiska i gospodarką wodną zajmuje istotne miejsce w działalności kontrolnej NIK.

Również problematyka związana z rolnictwem jest przedmiotem stałego zainteresowania Izby, która rok rocznie przeprowadza co najmniej kilka kontroli dotyczących najbardziej istotnych i aktualnych zagadnień z zakresu polityki rolnej. W 2018 roku NIK skontrolowała obszary dotyczące zarówno produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej. Kontrolerzy zbadali także zagadnienia z zakresu realizacji dopłat bezpośrednich dla rolników,

które są istotnym elementem, wpływającym na kondycję polskiego rolnictwa i sytuację ludzi mieszkających na wsi. NIK w trosce o sprawną i rzetelną realizację tych płatności podjęła kontrolę zapewnienia systemu informatycznego do prawidłowej realizacji płatności bezpośrednich dla rolników. W toku kontroli ustalono, że system informatyczny agencji rozwoju i modernizacji rolnictwa, służący do obsługi procesu rozpatrywania wniosków o przyznanie płatności dla producentów rolnych, nie kompletny, w pełni sprawny, ani wydajny. Dodatkowo agencja uzależniła się w wysokim stopniu od wykonawcy tego systemu informatycznego, co skutkowało wysokimi wydatkami na jego utrzymanie i rozwój.

W sferze związanej z hodowlą zwierząt i produkcją rolną w 2018 roku, jednym z poważniejszych problemów było ryzyko rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń i związane z tym zagrożenia dla hodowców i polskiej gospodarki. NIK, dostrzegając wagę tego zagadnienia, już w 2017 roku zbadała realizację programu „Bioasekuracji" jako elementu zwalczania afrykańskiego pomoru świń. Z wynikami tej kontroli opinia publiczna mogła się zapoznać na początku 2018 roku. Najwyższa Izba Kontroli wskazała, że minister rolnictwa i rozwoju wsi powinien podjąć działania przeciwepizootyczne, wyprzedzające wystąpienie wirusa na nowych obszarach. Minister powinien również wzmocnić inspekcję weterynaryjną, gdyż to ten organ nadzoruje stan zabezpieczeń przeciwepizootycznych w stadach świń. Lekarze weterynarii powinni zaś rygorystycznie egzekwować wymogi ochrony biologicznej od wszystkich właścicieli gospodarstw, utrzymujących trzodę chlewną. Prawie wszystkie wnioski NIK z tej kontroli zostały w 2018 roku zrealizowane.

Panie posłanki, panowie posłowie, Najwyższa Izba Kontroli uważnie monitoruje także sytuację w nauce i oświacie. To dziedzina, która wzbudza szczególne zainteresowanie pań i panów posłów. Nie ma lepszej, bardziej opłacalnej i korzystniejszej inwestycji niż w naukę. Od jej kondycji i wydajności zależy postęp i innowacyjność we wszystkich dziedzinach aktywności społecznej. Sukcesy nauki pozostają w ścisłym związku z poziomem i warunkami pracy szkolnictwa wyższego, kształcącego fachowców i specjalistów, niezbędnych dla rozwoju nowoczesnego społeczeństwa. Polska nie należy do liderów w dziedzinie wykorzystania innowacji w gospodarce, co jest spowodowane brakiem szerszej współpracy sektora nauki z biznesem.

Aby zwiększyć zakres tej współpracy od 2010 roku istnieje możliwość tworzenia przez instytuty naukowe Polskiej Akademii Nauk spółek osobowych i kapitałowych, w celu komercjalizacji wyników badań. Do końca 2016 roku zgodę ministra nauki i szkolnictwa wyższego na utworzenie spółek uzyskało 13 instytutów PAN. Od 2011 roku szkoły wyższe mają możliwość jednoosobowej spółki kapitałowej w celu komercjalizacji pośredniej. Spółki takie utworzone zostały zarówno przez uczelnie techniczne, jak również uniwersytety.

Podejmując kontrolę „Transfer wiedzy i technologii poprzez spółki jednostek naukowych", NIK postanowiła odpowiedzieć na pytanie czy działalność tych spółek jest skuteczną metodą wdrażania wyników prac naukowych do gospodarki. Wyniki naszej kontroli wskazują, że działalność spółek utworzonych przez jednostki naukowe, zwłaszcza spółek tworzonych przez instytuty naukowe PAN i instytuty badawcze, nie była skuteczną metodą transferu badań naukowych lub prac rozwojowych dla gospodarki. Spółki, w zdecydowanej większości, nie dysponowały wynikami badań, czy technologią o wysokim stopniu gotowości do wdrożenia, na które było rzeczywiste zapotrzebowanie gospodarcze. W opinii NIK spółki tworzone przez jednostki naukowe nie sprawdziły się dotychczas jako skuteczne narzędzie, pozwalające na transfer wyników badań naukowych lub prac rozwojowych do gospodarki. Wskazane jest zatem dokonanie przeglądu potencjału komercjalizacyjnego spółek założonych przez jednostki naukowe i zidentyfikowanie działów gospodarki, które wdrożyły technologie opracowane przez te jednostki, jak również ustanowienie programów ukierunkowanych na wsparcie podmiotów, których działalność wpływa na zwiększenie innowacyjności w tych zidentyfikowanych obszarach.

Inny aspekt związany z innowacyjnością gospodarki NIK badała w trakcie kontroli „Wykorzystanie przez przedsiębiorców środków publicznych na innowacje i prace badawczo-rozwojowe". Wyniki tej kontroli wskazały, że programy regionalne nie prefe-

rowały innowacyjnych przedsiębiorców z regionalno-branżowymi specjalizacjami, jak również rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, tak by mogły one osiągnąć zdolność do globalnej konkurencji. Co ciekawsze – procedury oceny wniosków i wyboru projektów nie zapewniały wsparcia finansowego dla najbardziej innowacyjnych przedsięwzięć. Ponadto NIK kontrolowała między innymi wynagradzanie osób kierujących instytutami naukowymi Polskiej Akademii Nauk w latach 2014-2017, realizację przez uczelnie akademickie i zawodowe obowiązku stworzenia niepełnosprawnym studentom i doktorantom warunków do pełnego udziału w procesie kształcenia i badaniach naukowych oraz systemu oceny jakości kształcenia w szkołach wyższych i systemu awansu zawodowego nauczycieli.

Panie posłanki, panowie posłowie, w 2018 roku Najwyższa Izba Kontroli w 53 informacjach o wynikach kontroli, sformułowała 140 wniosków de lege ferenda, w tym w 108 określono propozycje zmiany regulacji ustawowych, a w 31 zawarto propozycje zmiany przepisów wykonawczych – zmiany rozporządzeń. Jeden wniosek odnosił się zaś do prawnego uregulowania dostrzeżonych problemów, bez wskazania aktu prawnego. Ogółem w 2018 roku zostało zrealizowanych 30 wniosków de lege ferenda, zgłaszanych w latach 2014-2018, z czego 11 zgłoszonych w 2018 roku. Na stan realizacji wniosków znaczący wpływ ma proces legislacyjny. Jest to procedura długotrwała, na którą wpływają różnego rodzaju czynniki. Najwyższa Izba Kontroli nie ma możliwości oddziaływania w tym zakresie. Przebieg procesu prawodawczego uzależniony jest od takich czynników jak: zgłaszanie propozycji ustawowych lub uchwałodawczych, uzgadnianie aktów prawnych, konsultacje społeczne, działalność lobbingowa, a w przypadku ustaw – prace parlamentarne. Wskazane czynniki mają zatem istotne znaczenie dla liczby zrealizowanych wniosków de lege ferenda, w określonym czasie. Najwyższa Izba Kontroli w latach 2014 – 2018 sformułowała łącznie 535 wniosków de lege ferenda, spośród których zostało zrealizowanych 149. Ponadto w trakcie prac legislacyjnych znajduje się 27 wniosków de lege ferenda z tego okresu.

Jednym z wymiernych efektów kontroli przeprowadzanych przez NIK są finansowe rezultaty kontroli. Korzyści finansowe oszacowano w 2014 roku na kwotę prawie 44 mln zł. Uzyskane w związku z kontrolą NIK korzyści finansowe dla Skarbu Państwa uzyskiwane są niekiedy po kilku latach od zakończenia badań kontrolnych. Takim przykładem są efekty finansowe dwóch kontroli NIK, dotyczące koncesjonariuszy autostrad. W roku 2017, w sierpniu Komisja Europejska wydała decyzję w sprawie pomocy państwa, wdrożonej przez Polskę na rzecz Autostrady Wielkopolskiej S.A., która nakazywała Polsce odzyskanie od spółki prawie 900 mln zł wraz z odsetkami za nadmierną rekompensatę płaconą koncesjonariuszowi. W 2018 roku spółka wpłaciła na rachunek sum depozytowych ministra finansów, prowadzonych dla Sądu Okręgowego w Poznaniu 1,4 mld zł.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rok 2018 był kolejnym, w którym NIK może się pochwalić sukcesami na arenie międzynarodowej. Upłynął on przede wszystkim pod znakiem intensywnej pracy, związanej z audytem organizacji międzynarodowych, przeglądów partnerskich i kontroli równoległych. NIK była również aktywna w dziedzinie pomocy rozwojowej dla NOK krajów aspirujących do Unii Europejskiej na forum INTOSAI i EUROSAI. Współpraca międzynarodowa umożliwiała zdobywanie wiedzy i poznanie doświadczeń innych najwyższych organów kontroli, co przekłada się także na efektywność kontroli NIK. Istotnym obszarem działalności międzynarodowej NIK jest udział w pracach struktur i realizacji projektów Międzynarodowej Organizacji Najwyższych Organów Kontroli, czyli INTOSAI. W 2018 roku NIK kontynuowała członkostwo w zarządzie organizacji oraz jej podkomisjach merytorycznych i grupach roboczych, dedykowanych konkretnym zagadnieniom. Europejska Organizacja Najwyższych Organów Kontroli, czyli EUROSAI, jest jedną z organizacji regionalnych INTOSAI. Podczas gdy na poziomie globalnym wypracowywane są standardy i zalecenia związane z kontrolą publiczną, organizacje regionalne, w tym EUROSAI, wspierają ich wdrażanie do codziennej pracy i funkcjonowania najwyższych organów kontroli.

Najwyższa Izba Kontroli została wybrana w 2017 roku do pełnienia 6-letniej kadencji członka zarządu EUROSAI. Jednocześnie, na wniosek przewodniczącego zarządu,

została powołana do sprawowania funkcji drugiego wiceprzewodniczącego tej organizacji. NIK jest członkiem grupy zadaniowej EUROSAI do spraw finansów samorządowych, której spotkanie odbyło się w listopadzie 2018 roku w Belgradzie i było połączone z seminarium poświęconym kontroli samorządów. W trakcie seminarium omawiano zagadnienia dotyczące między innymi zarządzania finansami publicznymi na poziomie lokalnym oraz oddziaływania administracji centralnej na realizację zadań przez lokalne samorządy. W 2018 roku NIK kontynuowała udział w pracach grupy roboczej EUROSAI do spraw kontroli środowiskowych. Przedstawiciele NIK wzięli udział w tak zwanej sesji wiosennej grupy, która została zorganizowana w Helsinkach oraz dorocznym spotkaniu grupy w Bratysławie.

Dyskusje podczas sesji wiosennej dotyczyły między innymi dobrego rządzenia i zarzadzania środowiskowego, rozwoju zrównoważonego, jako kluczowego elementu zarządzania środowiskiem oraz audytu uczestniczącego i jego planowania.

Natomiast na dorocznym spotkaniu w Bratysławie uczestnicy dzielili się wynikami kontroli krajowych w zakresie zmian klimatycznych oraz wpływu wyników tych kontroli na opinię publiczną, a także wzięli udział w dyskusji panelowej, dotyczącej nowych tematów kontroli międzynarodowej.

Planowana jest kontrola działań władz państwowych na rzecz ograniczenia odpadów plastikowych i skutecznego recyclingu. Podczas sesji plenarnej przedstawiciele NIK podzielili się także doświadczeniami z międzynarodowej kontroli, dotyczącej jakości powietrza, którą Izba współkoordynowała razem z NOK w Holandii.

Kolejną grupą, w której prace zaangażowana jest NIK, jest grupa robocza EUROSAI do spraw kontroli funduszy przeznaczonych na usuwanie skutków katastrof. Spotkanie grupy odbyło się w Mołdawii w marcu 2018 roku. Zaprezentowano na nim efekty programowania międzynarodowej kontroli dotyczącej prawidłowości wydatkowania środków na przeciwdziałanie i usuwanie skutków powodzi oraz tożsamego projektu, dotyczącego wstrząsów tektonicznych. Te prace zaplanowane były na lata 2018-2019. Dyskutowano także szeroko o roli grupy zadaniowej w rozwoju metodologii kontroli środków przeznaczonych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych i katastrof. Delegacja NIK omówiła także ankietę przygotowaną dla NOK Ukrainy oraz przedstawiła uwagi do tak zwanego Audit Design Matrix, stanowiącego podstawę do ujednoliconego programu kontroli.

Ważną płaszczyzną kontaktów międzynarodowych jest Komitet Kontaktowy Prezesów Najwyższych Organów Kontroli Państw Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Obrachunkowego. Komitet Kontaktowy stanowi zgromadzenie prezesów najwyższych organów kontroli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Trybunału Obrachunkowego Unii Europejskiej i ma na celu ułatwienie im współdziałania i wymiany wiedzy oraz doświadczeń na temat kontroli środków unijnych oraz innych kwestii związanych z Unią Europejską. Podczas seminarium zatytułowanym „Relacje z obywatelami UE, otwieranie się NOK", które odbywającego się w Dubrowniku, szefowie najwyższych organów kontroli rozmawiali o tym jak instytucje, które reprezentują mogą jeszcze lepiej współpracować z obywatelami, otwierając się na ich potrzeby.

We wrześniu 2018 roku odbyło się w Warszawie zebranie plenarne grupy roboczej do spraw VAT, w czasie którego przewodniczącym grupy została Najwyższa Izba Kontroli, która będzie pełnić tę funkcję do następnego zebrania grupy. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele 18 najwyższych organów kontroli państw członkowskich Unii oraz ETO. Omówiono, między innymi, wyniki ankiety na temat najważniejszych wyzwań związanych z wyłudzeniami VAT w poszczególnych krajach i sposobu reagowania na nie.

Grupa zadaniowa do spraw Unii bankowej przeprowadziła w 2018 roku ankietę wśród najwyższych organów kontroli strefy euro, na temat przygotowania organów krajowych do restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków, a także uprawnień NOK do kontrolowania ich działalności. Ankieta wykazała, że większość organów krajowych zrobiła niewielki postęp w opracowaniu w pełni spełniających wymogi planów, na wypadek restrukturyzacji i likwidacji banków, a niektóre NOK spodziewają się trudności w dostępie do informacji niezbędnych do prowadzenia kontroli. W związku z tym grupa otrzymała od Komitetu Kontaktowego mandat do przeprowadzenia kontroli koordynowanej, z zakresu przygotowania organów krajowych, do restrukturyzacji i uporządko-

wanej likwidacji banków. Grupa przygotowała również projekt oświadczenia w sprawie niedociągnięć w mechanizmach dotyczących kontroli i rozliczalności w ramach mechanizmów nadzoru bankowego w strefie euro, a Komitet Kontaktowy opublikował to oświadczenie w listopadzie 2018 roku i przesłał do najważniejszych instytucji unijnych.

Staraniem Europejskiego Trybunału Obrachunkowego i 13 najwyższych organów kontroli, w tym NIK, zostało opublikowane w imieniu Komitetu Kontaktowego kompendium kontroli pod tytułem „Bezrobocie młodzieży i integracja ludzi młodych na rynku pracy". Opracowano je na podstawie kontroli przeprowadzonej w latach 2013-2017, w obszarze zatrudnienia młodzieży i integracji ludzi młodych na rynku pracy. Na zebraniu Komitetu Kontaktowego w 2018 roku przyjęto także do wiadomości raport z działalności Komitetu za rok 2017, w sprawozdaniu przedstawionym przez sieć współpracy do spraw strategii „Europa 2020", sieć współpracy do spraw kontroli polityki fiskalnej oraz sieć współpracy NOK krajów kandydujących i potencjalnie kandydujących od Unii Europejskiej. Na zebraniu Komitetu w 2018 roku funkcja przewodniczącego Komitetu Kontaktowego została przekazana prezesowi Najwyższej Izby Kontroli, która będzie organizatorem i gospodarzem kolejnego zebrania Komitetu Kontaktowego w czerwcu bieżącego roku. Funkcję tę prezes NIK będzie pełnił do dnia zakończenia zebrania w Warszawie.

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, NIK ściśle współpracowała z Sejmem, informowała o wynikach kontroli, brała udział w pracach komisji sejmowych, wykonywała kontrole na zlecenie Sejmu, reagowała na sugestie dotyczące tematów kontroli, które NIK może przeprowadzić. Współpraca objęła także Senat, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prokuraturę, Rzecznika Praw Obywatelskich i dotyczyła między innymi propozycji przyszłych tematów kontroli NIK. Izba współdziałała także z wieloma organami kontroli działającymi w administracji rządowej i w samorządzie terytorialnym. Cenną pomocą była możliwość zlecania organom kontrolnym, wyspecjalizowanym w badaniu, określonej problematyki. Inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy, Państwowej Staży Pożarnej, Inspekcji Transportu Drogowego, ochrony środowiska, inspekcji handlowej, sanitarnej i nadzoru budowlanego oraz wojewódzcy lekarze weterynarii skontrolowali wskazane przez Izbę podmioty. W 2018 roku było 146 takich kontroli. W ramach spotkań i 13, zorganizowanych w 2018 roku paneli eksperckich, NIK wymieniała wiedzę i doświadczenia ze środowiskami naukowymi, prawniczymi i gospodarczymi. Dzięki temu kontrolerzy NIK łączą własne osiągnięcia z najlepszymi rozwiązaniami, stosowanymi na świecie.

Zaangażowanie Izby dostrzegli też Polacy. Prawie 50% respondentów CBOS ocenia pracę Najwyższej Izby Kontroli zdecydowanie dobrze lub bardzo dobrze. Największy wzrost zaufania do pracy NIK jest wśród ludzi młodych.

Bardzo państwu dziękuję za uwagę. Przepraszam, że to trochę dłużej trwało, ale jak się przygotowywałem, to przeczytanie tekstu w myślach zajmowało mi około 15-20 minut.

Dziękuję bardzo. Jestem do dyspozycji, razem ze współpracownikami

Przewodniczący poseł Janusz Śniadek (PiS):

Jak się pan przygotował, to się nie mogło zmarnować. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o wygłoszenie koreferatu pana posła Tadeusza Dziubę.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pan prezes zaczął od sprawozdania dotyczącego kwestii finansowych Najwyższej Izby Kontroli. Ja jestem przygotowany do tego, żeby i w tej sprawie się wypowiedzieć, ale przypomnę, że ta kwestia – budżetu NIK, będzie odrębnie omawiana pewnie za miesiąc. W związku z powyższym pragnę prosić, by mnie zwolnić akurat z obowiązku koreferatu do tej części Sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli. Mogę powiedzieć jednym zdaniem, że z mojego oglądu budżetu NIK, przede wszystkim sprawozdania z wydatków wynika, że zasługuje ono na pozytywną opinię.

Przypomnę, że w minionych 3 latach, niejako opiniując prace merytoryczne Najwyższej Izby Kontroli, sejmowa Komisja do Spraw Kontroli Państwowej zdecydowała się na nie przyjęcie sprawozdania. Przy czym zasadniczy udział w tym wniosku miała

ocena kwestii wewnątrzorganizacyjnych w NIK. W każdym z tych lat zawsze pojawiała się teza, że nieporządek wewnętrzny w Najwyższej Izbie Kontroli będzie wpływał, i już wpływa, na standard jej pracy. W czwartym roku analizowania sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli, z roku 2018, może warto pokusić się o sprawdzenie, jak ten nieporządek wewnętrzny na standard pracy wpływa.

Powołam się na trzy przykłady, do trzech różnych kontroli, obszernie omawianych przez opinię publiczną – dziennikarzy, media i środki społecznego przekazu, tak więc ilustracji dobrze wszystkim znanych. Będę się odwoływał do raportów dotyczących konserwowania żywności – to jest kontrola oznaczona kryptonimem P18082, nauczania matematyki –P17026 i bezpieczeństwa imprez masowych – P18091.

Czołową informacją prasową Najwyższej Izby Kontroli, zgłoszoną przez Izbę, nie przez dziennikarzy, z kontroli o nazwie „Nadzór nad stosowaniem dodatków do żywności", było stwierdzenie, że przeciętny konsument w Polsce spożywa rocznie 2 kg tak zwanych E-dodatków, czyli środków konserwujących. Ten wątek pojawiał przede wszystkim w relacjach samej NIK, a w następstwie tego – w relacjach medialnych. Teraz się ustosunkowuję do podstawy dowodowej tego stwierdzenia. W raporcie na ten temat jest tylko jedno zdanie. Brzmi ono „Wraz z dietą w ciągu roku przeciętny konsument spożywał około 2 kg tych substancji" i opatrzone jest przypisem informującym, że stwierdzenie takie padło podczas tak zwanego panelu ekspertów. Rzeczywiście takie tam zostało wypowiedziane. Jednocześnie na potwierdzenie tego jest odesłanie do jednego z portali internetowych. Otóż adres tego komercyjnego portalu internetowego i telefon kontaktowy jest na Filipinach. Tak więc czołowe, według samej NIK, ustalenie polskiej kontroli państwowej jest niezweryfikowane, być może wyssane z palca.

Pytanie na tym tle jest oczywiste – ile takich niezweryfikowanych albo nieudokumentowanych informacji znajduje się w prawie 200 raportach ukazujących się każdym roku. Kto z zewnątrz ma to sprawdzać? Krótko mówiąc – jeśli Najwyższa Izba Kontroli sama swojej pracy badawczej nie wykona dobrze, to nikt już tego nie zweryfikuje. Nasuwa się też oczywiście następne pytanie – po co dokonywanie przez Najwyższą Izbę Kontroli własnych ustaleń kontrolnych, skoro frontowe stwierdzenie, oparte jest na informacjach internetowych? Do tego o niepewnej, żeby nie powiedzieć żadnej, wartości.

Warto jeszcze dodać – o czym się nie mówi, a powinno się mówić wewnątrz Najwyższej Izby Kontroli, że przeprowadzenie każdego badania kontrolnego jest kosztowne. Tutaj można oszacować – bez podawania dokładnych danych, że zrealizowanie tych kontroli kosztowało 300 tys. zł. I za tą kwotę mamy informację z portalu filipińskiego.

Dosyć podobnie rzecz ma się z innym głośnym raportem o nazwie „Nauczanie matematyki w szkołach". Bardzo głośno komentowany raport. Kontrolerzy NIK przeprowadzili kontrolę w tym zakresie w 2017 roku, ale raport nosi datę – uwaga – 15 lutego 2019 r. Jest tam oczywiście wiele wniosków pokontrolnych. Nawiasem mówiąc, jest wiele ciekawego materiału w tym raporcie. Ale taki wniosek generalny, eksponowany i podjęty potem w dyskusji w opinii publicznej jest następujący: „Mając na uwadze istotne wady procesu nauczania matematyki w szkołach i związany z nimi wzrost odsetka uczniów z ocenami dopuszczonymi z tego przedmiotu na kolejnych etapach edukacji, NIK wnosi o rozważenie możliwości zwieszenia egzaminu maturalnego z matematyki, jako obowiązkowego dla wszystkich uczniów, do czasu poprawy skuteczności nauczania tego przedmiotu w szkołach". Wniosek ten nie ma solidnej podstawy w treści raportu, a właściwie żadnej podstawy.

Teraz przerwę swój wywód. Pewnie nie wszyscy państwo się orientują, że raporty Najwyższej Izby Kontroli są pisane według pewnego określonego, sprawdzonego skądinąd schematu. Będę mówił od końca. Na końcu są tak zwane ważne ustalenia kontroli – i to jest ten materiał dowodowy, oczywiście zsyntetyzowany. Wcześniej, dla wygody czytelnika, jest synteza, a przed nią ocena, czyli to co czytelnika najbardziej interesuje. Otóż w tym rozdziale „Synteza", w części dotyczącej egzaminów zewnętrznych – również matur, znajduje się następujący passus: „W kontekście wyników matury, rezultatów badań kwestionariuszowych wśród uczniów i doświadczeń innych krajów należy rozważyć obecny status egzaminu maturalnego z matematyki na poziomie podstawowym. Nie można wskazać, że obowiązkowy dla wszystkich uczniów egzamin maturalny z mate-

matyki ma bezpośredni wpływ na miejsce danego państwa w rankingu innowacyjności gospodarki". Jak powiedziałem – w rozdziale „Ważniejsze wyniki kontroli", czyli można powiedzieć zasadniczym rozdziale każdego raportu, gdzie mamy informacje źródłowe, na temat statusu egzaminu maturalnego z matematyki nie ma ani jednego słowa. Czyli w materiale źródłowym nie mamy żadnej podstawy dowodowej. W syntezie się pojawia jakieś stwierdzenie, ale jest ono podstawą do fundamentalnego wniosku z tej kontroli, jedynego, który został zauważony. Dodatkowo – do wniosku, w którym Najwyższa Izba Kontroli sama sobie przeczy, bo w niewspomnianym dotychczas przeze mnie rozdziale „Wnioski" przytacza się rekomendacje ekspertów. Wyraźnie w tym przytoczeniu i w przypisie – nie wiadomo, dlaczego akurat trochę schowanym – mówi się, iż jedno z tych ekspertów rekomendowało pozostawienie egzaminu maturalnego z matematyki w zakresie podstawowym, jako obowiązkowego dla wszystkich abiturientów. Dalej nie będę cytował.

Mamy tutaj do czynienia z sytuacją, że kluczowy dla danej kontroli wniosek wziął się znikąd i jeszcze nie bardzo można go uzasadnić opiniami ekspertów, które w tym akurat przypadku są wyjątkowo ważne, bo między zakończeniem kontroli, a opublikowaniem raportu – przypomnę – minęło kilkanaście miesięcy. O ile dobrze pamiętam 10 lub 11 miesięcy po zakończeniu kontroli pojawiły się te ekspertyzy. Kto czyta ten raport, ten widzi dowodnie, że jego zasadnicze przesłanie jest właśnie oparte na tych ekspertyzach. Nie bardzo jest to zrozumiałe. Najpierw przeprowadzono kontrolę, potem odczekano ileś miesięcy, potem pojawiły się ekspertyzy – na pewno bardzo wartościowe, żeby nie było wątpliwości, a potem pojawił się raport, który wykorzystuje to wszystko, ale właściwie jest oparty na tych ekspertyzach. Niezrozumiała sytuacja. Nie policzyłem, ile ta kontrola kosztowała, ale pewnie też podobną kwotę.

I już króciutko, bo zaraz dodam wisienkę na torcie – podobna niezrozumiała zwłoka nastąpiła w związku z kontrolą pod nazwą „Realizacja przez samorządy zadań związanych z organizacją imprez masowych i biegów ulicznych". Czynności kontrolne zakończyły się przed połową kwietnia 2018 roku. Raport został zatwierdzony przez prezesa, można powiedzieć dopiero, pod koniec października 2018 roku, ale żeby chociaż został opublikowany wtedy. Opublikowany, proszę państwa, został bowiem dopiero w pierwszym kwartale 2019 roku, czyli, chwalić Boga, 6 miesięcy później – po zatwierdzeniu. Omal rok po zakończeniu czynności kontrolnych. Co ważne – ustalenia Najwyższej Izby Kontroli w tym zakresie były alarmujące. Ich odpowiednie opublikowanie mogło odegrać, przynajmniej potencjalnie, istotną rolę prewencyjną. Takiego prewencyjnego oddziaływania właśnie na samorządy. Jest zupełnie niezrozumiałe, dlaczego w tym akurat przypadku z tym alarmem, który powinien zostać podniesiony, zwlekano tak wiele miesięcy. Proszę sobie te daty porównać z wydarzeniami, które się w kraju stały.

Teraz już wisienka na torcie – przykład już nie manewrowania, lecz manipulowania wynikami kontroli. Tym przykładem jest raport, który jakoś dziwnym i szczęśliwym dla państwa trafem króciutko był tylko komentowany i zniknął z pola widzenia, o kryptonimie P18027 „Zmiany w systemie oświaty". Został on opublikowany na początku trzeciej dekady maja, a zasadnicza część czynności kontrolnych została wykonana w 2018 roku, chociaż ta kontrola zakończyła się w styczniu 2019 roku. Czyli raptem od zakończenia czynności kontrolnych do opublikowania raportu minęło 4 miesiące, co zresztą powinno być normą akurat. Tutaj co dziwne ta norma została spełniona, w przeciwieństwie do poprzednich przykładów. Od razu chcę powiedzieć, że w sprawie tego raportu przygotowałem obszerną notatkę, którą oczywiście mogę państwu przedstawić, ale chyba nie na tym posiedzeniu. Przedstawię więc jej skrót.

Celem głównym tego raportu, czyli obejmującego kontrolą reformę edukacji, było ustalenie czy prawidłowo i skutecznie dokonano zmian w systemie oświaty. Raport, po pierwsze, nie jest odpowiedzią na to pytanie – co jest niezwykle zastanawiające. Ale to dało pewien efekt, bowiem pozwoliło zminimalizować pozytywne oceny Ministerstwa Edukacji Narodowej. Trzeba przyznać też, że zminimalizowano krytyczne oceny podmiotów samorządowych, które były bezpośrednimi realizatorami zmian w oświacie. Oceny MEN dokonane przez NIK są albo nieuprawnione, albo co najmniej wątpliwe. Ministerstwu Edukacji Narodowej przypisano też odpowiedzialność za nieprawidłowe

działania lub zaniechania innych podmiotów uczestniczących w procesie reformowania oświaty. To jest mówiąc najłagodniej nieuczciwe. W jednym przypadku ujęcia problemu i sformułowania takiej quasi oceny – bo de facto to nie jest ocena, tylko pozorna ocena, można wywnioskować, że redaktorzy i weryfikatorzy raportu w praktyce nie znają problematyki oświaty. Żeby nie było wątpliwości to od razu powiem, że oznacza to niewiedzę wyższego szczebla nadzoru, bo on w sposób decydujący wpływa na treść raportu.

Mamy do czynienia z sytuacją taką, że z jednej strony Najwyższa Izba Kontroli uchylała się od ocen potencjalnie pozytywnych – nie bardzo wiemy jakie one są, bo się nie ukazały, ale według normalnej oceny powinny być pozytywne akurat w odniesieniu do Ministerstwa Edukacji Narodowej, a z drugiej strony uchyla się od ocen krytycznych innych podmiotów wdrażających reformy. Naprawdę trudno nie zauważyć intencjonalności tego raportu. W dodatku został on opublikowany bez stanowiska ministra edukacji narodowej, co jest działaniem wbrew dyspozycji ustawowej wprost. A takie stanowisko było i pozwoliłem sobie je ściągnąć z Ministerstwa Edukacji Narodowej, więc wiem, że zostało wydane 10 dni po podpisaniu raportu, czyli nawet nie 10 dni po jego uzyskaniu.

Jeszcze dodam od siebie jedno zdanie – analiza treści tego raportu, dotyczącego reformy edukacji wyraźnie pokazuje kiepską jakość warsztatu kontrolerskiego wyższego szczebla nadzoru w NIK, przejawiającego się miedzy innymi nieweryfikowaniem stawianych tez i hipotez i rezygnacji z ustalania związków przyczynowo skutkowych.

Podsumowując całość mojej dotychczasowej wypowiedzi – tylko na tych przykładach widać, jak bardzo niezadawalający jest standard dzisiejszej pracy Najwyższej Izby Kontroli, co głównie odnosi się i podkreślam to bardzo wyraźnie, do szczebla kierowniczego NIK. Jeśli mówię o szczeblu kierowniczym – znowu, żeby nie było wątpliwości, mam na myśli nie tylko prezesów NIK, ale także tak zwanych radców prezesa oraz korpus dyrektorski. Dla kierownictwa NIK – powiem wprost, nie jest problemem serwowanie w raportach niesprawdzonych danych i wątpliwych hipotez, albo tez. Problemem też nie jest bardziej czy mniej subtelne manipulowanie wynikami kontroli, z niemałym trudem przecież osiąganymi przez kontrolerów przeprowadzających badania kontrolne w terenie. Krótko mówiąc – taki jest, przynajmniej moim zdaniem jako koreferenta państwa pracy, rezultat wewnętrznej destrukcji NIK, o której mówiliśmy przez 3 minione lata.

Nie chcąc już przedłużać moich wypowiedzi, bo pan prezes zabrał nam godzinę, nie będę się już odnosił po raz czwarty w tej kadencji do kwestii wewnątrzorganizacyjnych. Mam nadzieję, że to co powiedziałem jest dostatecznie wymowne i tylko przejdę do konkluzji.

Proponuje mianowicie aby Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, biorąc pod uwagę uzasadnione wątpliwości co do jakości pracy Izby, rekomendowała nieprzyjęcie Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2018 roku.

Pozwoliłem sobie, panie przewodniczący, skrócić moją wypowiedź, bo zdaje się takie były pańskie oczekiwania.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są jakieś pytania lub uwagi ze strony posłów na tym etapie? Pan prezes będzie mógł zabrać głos, tylko może państwo chcą o coś zapytać?

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Ja mam uwagę do posła Dziuby i chciałem też zapytać pana przewodniczącego Komisji – ile raportów NIK, które na posiedzeniach Komisji omawialiśmy, pozostało z wnioskiem, że my je odrzucamy, nie przyjmujemy wyników kontroli, bądź spotkały się z jakimkolwiek tego typu negatywnym stwierdzeniem ze strony Komisji do Spraw Kontroli Państwowej? A może będzie pan w stanie przytoczyć – na ilu komisjach sejmowych wyniki kontroli NIK spotkały się z krytyczną oceną, która sugerowałaby, że te raporty nie mają wartości merytorycznej?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To jest pytanie do pana przewodniczącego Dziuby, tak?

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Do pana przewodniczącego Dziuby, bo zadał sobie wiele trudu, żeby pośród 100-kilkudziesięciu kontroli wyłuskać pewne fragmenty. To jest praca godna Kopciuszka, gratuluję. Natomiast ja chciałem się odwołać do całokształtu relacji pomiędzy NIK a parlamentem, gdzie miarą są stosowane oceny czy sposoby podejścia komisji sejmowych do wyników pracy NIK.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani przewodnicząca, tak?

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Ja również kieruję swoje zapytanie do pana przewodniczącego Dziuby. Mianowicie chciałabym zapytać jakie pan ma kompetencje w zakresie oceny raportu dotyczącego reformy oświaty? Nie zostawił pan bowiem suchej nitki na ocenie, natomiast de facto obarczył pan winą w dużej mierze jednostki samorządu terytorialnego i wykonawców. Czyli w zasadzie chce pan wskazać, że ktoś inny jest winny, a to są tylko instytucje wykonujące zadania płynące z resortu. Uważam więc, że jest to nierzetelna ocena z pana strony, jeżeli chodzi o ocenę tejże kontroli.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, panie prezesie.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Może ja odpowiem.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę. Przy czym ja myślałem, że to będą pytania do państwa.

Rzeczywiście to są pytania do ciebie. Proszę.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Jakby kolega miał zapomnieć, to lepiej niech teraz powie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak, proszę.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Nie wydaje mi się, abym w swoim koreferacie powiedział, że raporty Izby są bezwartościowe. Wręcz przeciwnie. Na przykład przy okazji tej kontroli, dotyczącej nauczania matematyki, wprost powiedziałem, że jest tam bardzo wiele ciekawych informacji. Bardzo należy żałować, że sama Najwyższa Izba Kontroli swoją własną pracę tak potraktowała, stawiając wniosek nieuprawniony, wzięty znikąd. Więc tego nie powiedziałem.

Druga rzecz, która tutaj jest niezwykle ważna – dla nas posłów Komisji do Spraw Kontroli Państwowej – na co mamy zwracać główną uwagę. Na to, co przynosi chwałę czy na to, co przynosi ujmę? Tak to jest w życiu oczywiście, że część rzeczy się udaje, a cześć nie. Otóż ja uważam, że Sejm, który jest jedynym organem kontrolującym Najwyższą Izbę Kontroli, a robi to za pośrednictwem naszej Komisji, powinien przede wszystkim zwracać uwagę na mankamenty. Odwołam się tutaj do pewnego przykładu, dobrze państwu znanego, zupełnie spoza naszej dziedziny, ale jest to bardzo przemawiająca ilustracja do tezy, którą za chwilę wygłoszę. Mianowicie, jak państwo wiecie, kryzys światowy, ostatni, zaczął się w 2008 roku od upadku dwóch banków amerykańskich. W tymże roku te banki miały znakomite opinie międzynarodowych instytucji weryfikujących. Jakoś nikt nie zwrócił uwagi, że właśnie stoi u progu kryzysu światowego.

Proszę państwa, naszym zadaniem jest widzieć to co się nie udaje, a zwłaszcza jeśli się nie udaje z powodów oczywistych, wewnętrznych błędów Najwyższej Izby Kontroli. Ja na to zwracam uwagę. Namawiam państwa, żeby taki punkt widzenia przyjęli, bo za chwilę – tak jak się zdarzyło z bankami, może się to zdarzyć z Polską. Będziemy pozbawieni sprawnej instytucji kontroli państwowej. Państwo sobie prawdopodobnie nie do końca zdają sprawę, że to nie jest kwestia ostatnich trzech czy kilku lat. Pazury i zęby Najwyższej Izbie Kontroli wyrwano mniej więcej 18 lat temu. Ten proces destruk-

cji w NIK zachodzi przez ten okres. Pytam więc najzwyczajniej w świecie – jak długo instytucja państwowa to wytrzyma? 18, 20, 28 lat? Kiedyś trzeba ten proces przerwać. Kończąc ten wątek – jeżeli jakikolwiek zarzut obecnemu szefostwu Izby postawić, to właśnie ten, że tego procesu nie zatrzymali. Nie, że on postępuje, tylko że go nie zatrzymali.

Co zaś do kwestii recenzowania raportów – ja oczywiście rozumiem, że pani poseł nie ma szans zrozumieć natury pracy recenzji dokonywanych w Najwyższej Izbie Kontroli. Ja zrobiłem to co robią recenzenci w NIK. Ci recenzenci – tak zwani teraz radcy prezesa, czy ewentualnie dyrektorzy opiniujący, to samo teoretycznie prezesi powinni robić – czytają projekt raportu i sprawdzają jego logikę i wewnętrzną spójność. Nikt z tych recenzentów przecież nie jest ekspertem w danej dziedzinie. Na tym polega metoda recenzowania dokumentu, który został opracowany w bardziej szczegółowy sposób. Teraz recenzenci, którzy nie na wszystkim się znają, muszą to zrecenzować – sprawdzają logikę wewnętrzną. I ja to właśnie zrobiłem.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Panie pośle, proszę nie odbijać piłeczki.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Ja chcę tylko, żeby pani poseł zrozumiała, …

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Pan jednak zapomniał pytań. Pytania były inne.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

…, że raport Najwyższej Izby Kontroli w sprawie reformy oświaty jest wewnętrznie sprzeczny i zawiera treści, których ze sobą nie da się pogodzić i jest w związku z tym bezwartościowy. A nie powinno się to zdarzyć. Ja mam nadzieję, że to jest jedyny taki przypadek, ale pewności nie mam.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jeśli nie ma dodatkowych pytań, to ja bym prosił żebyśmy tą dyskusję zawiesili w tej chwili. Być może, po dodatkowych informacjach pana prezesa, będziecie państwo mieli większą jasność, na przykład co do tej kontroli.

Czy pan poseł Bogucki w tej chwili chce zabrać głos, czy zaczeka?

Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu, panie przewodniczący.

Ja tylko w dwóch kwestiach chciałbym wszystko sklasyfikować i wyjaśnić.

Otóż te kontrole, które przywoływał pan przewodniczący Dziuba – ta kontrola odnosząca się do nauczania matematyki, jak również dotycząca reformy edukacji, nie jest objęta tym Sprawozdaniem. One nie są nim objęte. Te kontrole będą w sprawozdaniu w roku kolejnym.

Ja jestem zobowiązany do prezentacji na tym posiedzeniu tego Sprawozdania i kontroli w nim zawartych, które były zrealizowane i zakończone w 2018 roku. To jedna kwestia. Nie bardzo rozumiem tematu dyskusji.

Z wielką uwagą zawsze słucham pana przewodniczącego, ale też z wielką uwagą czytam zawsze opinie, które przeczą temu co pan przewodniczący mówi. Bo jak przeglądam zestawienie wszystkich opinii, dotyczących Sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli ze wszystkich komisji naszego Sejmu. Tak jak pan mówił – cóż to się dzieje na tym polu edukacji, panie przewodniczący – ja czytam opinie za rok 2019. Opinia jest pozytywna i brzmi: „W imieniu całej Komisji chciałbym podziękować pani dyrektor, wszystkim pracownikom Najwyższej Izby Kontroli za rzetelność, solidność, kompetencje i żeby nadal pracowali tak, jak pracują w tej chwili. Opinia, która będzie przekazana Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, jest opinią pozytywną. Dziękuje bardzo”. To jest opinia Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Mogę przedstawić inne, bo pan przywoływał kwestie porządku publicznego. Opinia jest też pozytywna. Brak stenogramu, więcej nie mam, ale opinia jest pozytywna. Mogę przytoczyć rok 2018, ale to nie jest przedmiotem obecnego posiedzenia.

Wszystkie więc komisje sejmowe, które zajmowały się Sprawozdaniem, przedstawiły opinie pozytywne. Ja rozumiem, że pan przewodniczący ma tutaj zdanie odrębne i bardzo dobrze, bo się zawsze dobrze słucha słów krytyki.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy jeszcze ktoś z państwa? Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Ja tylko chciałam się odnieść do opinii pana posła. Wynika z tego mianowicie, że pana ocena jest nieobiektywna, stronnicza i powiem szczerze, również złośliwa w pewnych obszarach.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Bogucki? Proszę.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, żyjemy w świecie medialnym. Tak naprawdę już niewielu nawet dziennikarzy stara się dociekać rzeczywistych intencji i ustaleń. Czasem jedno nieopatrzne sformułowanie powoduje, iż cały wynik kontroli jest w przekazie publicznym wypaczony. Ja przypomnę kontrolę z ubiegłego roku – ona tu była chyba wymieniana, nie zauważyłem – dotyczącą stosowania antybiotyków w hodowli zwierząt. NIK popełnił kardynalny błąd podając informację o tym o ile wzrosło zużycie antybiotyków, nie podając jednocześnie informacji o ile w tym samym czasie wzrosła produkcja drobiu. Produkcja wzrosła znacząco więcej niż zużycie antybiotyków. Taki błąd statystyczny musiał spowodować… Było to wyjaśniane potem, ale trudno było to rozlane mleko pozbierać, bo przekaz poszedł taki – jak to w Polsce hodowcy stosują dużo antybiotyków hodując swoje zwierzęta. Nie podano informacji, ile na tonę, czy na 1000 sztuk wyprodukowanego drobiu zużyto historycznie i w momencie przeprowadzania kontroli i jaka była dynamika. Nie podano też takiego porównania w tym zakresie, w stosunku do innych krajów Europy. To jest jeden z przykładów.

Była tu też mowa o kontroli programu „Bioasekuracja". Akurat pracuję też w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, więc tam akurat zwracaliśmy na to uwagę kilkukrotnie przy ocenie kontroli NIK. Podobnie, jeśli chodzi o program „Bioasekuracji" w przypadku zwalczania ASF, też NIK nie zauważył, że wyciągał wnioski analizując inne obszary niż te, na których program był przeprowadzany. We wnioskach mówiono o obszarach nowych, na których pojawiała się choroba, a nie odnoszono się do obszaru, na którym program „Bioasekuracji" był realizowany. Trudno więc było zauważyć skutki wdrożenia programu na terenie, na którym on wdrożony w ogóle nie był. Program był wdrażany tylko tam, gdzie ASF wystąpił.

Takie przykłady nie powinny się zdarzyć, bo one rzutują na dobrą pracę – ja zawsze uważałem, że NIK jest w swojej pracy, szczególnie samorządowej, najbardziej rzetelną instytucją kontrolną. Taką, która rzeczywiście docieka istoty sprawy. Pojawiają się zbytnie uproszczenia, tezy zbyt odległe od przewidywania skutków przedstawienia tego typu wniosku. Tak naprawdę – mówię o społeczeństwie, także niestety o dziennikarzach, nikt nie czyta całości raportu. Czytają wnioski i tak naprawdę wyłapują jeden lub dwa z nich i na takiej podstawie wysnuwane są potem oceny.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Dziuba.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Najpierw co do tego Sprawozdania – dosyć łatwo było przewidzieć, że pan prezes odwoła się do formalistyki, polegającej na tym, że pracujemy nad Sprawozdaniem. Ale tak naprawdę oceniamy pracę NIK za 2018 rok. Wszystkie 3 kontrole, o których mówiłem, zostały wykonane w 2018 roku. Dwa raporty nie zostały umieszczone, dlatego, że zostały

opublikowane później. Ale praca została wykonana w 2018 roku. Tak więc wszystko dotyczy państwa pracy w tymże roku.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, pan poseł Śniadek.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Miałbym jednak prośbę do pani poseł. Takie argumenty ad personam, pytające o kompetencje, możemy zadać każdemu z nas.

Natomiast ja jestem wręcz pod wrażeniem bardzo merytorycznej, precyzyjnej, niektórzy z państwa oceniają, że tendencyjnej oceny. Dla mnie takie krytyczne wskazania, w tej generalnie pozytywnej ocenie wielu raportów przez komisje sejmowe, były niesłychanie istotne.

Powiem, może też emocjonalnie, że dla mnie ta kwestia wycofania obowiązkowych matur z matematyki to była zbrodnia na polskiej młodzieży i na polskim społeczeństwie. Akurat na tę sprawę reaguję zawsze wyjątkowo emocjonalnie i wszelkie pomysły…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Wycofania czy przywrócenia?

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Nie, nie. Tutaj mówiliśmy o tym, żeby to wycofano. W jednym z raportów była sugestia, żeby to rozważyć. Była sugestia rozważenia ponownego wstrzymania obowiązku matury z tego przedmiotu. Stąd moje podejście. Natomiast te analizy dotyczące podstawy dla tego wniosku zrobiły na mnie naprawdę poważne wrażenie. Sądzę, że trzeba nad tym się poważnie pochylić – nad tym raportem i nad tymi kwestiami – czy formuły pojawienia się tych wniosków, w tym raporcie, jeśli to jest uzasadnione i zgodne z zarzutem, który postawił pan poseł Dziuba – to jest poważny problem, również dla NIK. Chciałbym, żeby tego nie bagatelizować i nie odsyłać, że jest to kwestia takich czy innych emocji wewnętrznych.

Bardzo dziękuję panu posłowi, za bardzo merytoryczną i jednak uzasadnioną analizę. Bez względu na wydźwięk na tej sali, wydaje mi się, że były to argumenty z mocnym uzasadnieniem.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Ja byłem przekonany, że w miarę upływu czasu, jak tylko NIK wkroczy w lata, w których pracuje i zarządza krajem PiS, będzie narastać krytyczna ocena działalności NIK. To było do przewidzenia. Pan podejmował liczne próby zdyskredytowania pracy Izby. Na początek to były tylko kwestie wewnętrzne, a teraz doszliśmy do próby postawienia tezy, że ze względu na wewnętrzny rozkład, praca NIK jest niemiarodajna i niewiarygodna. W zasadzie pan użył takiego sformułowania. Nie wolno – dlatego, że trzeba być troszkę skromnym i w sytuacjach, kiedy kwestie są bardzo dyskusyjne.

Właśnie owa kwestia matematyki – niech pan porozmawia z pedagogami. Z ekspertami, ludźmi, którzy mają praktykę i uczą, to panu powiedzą o przypadkach, gdzie ludzie wybitnie utalentowani, ale nie matematycznie, mieli olbrzymie problemy w życiu właśnie przez ten próg. Tak już jest, człowiek jest tak skonstruowany, że w jednych obszarach jest bardzo dobry, a w innych może być skrajnie słaby – co nie znaczy, że nie może się w swoich silnych stronach realizować. Tak po prostu nie wolno stawiać kwestii – również do pana przewodniczącego. Opowiadanie, że kwestia wymogu matury czy wycofania tego wymogu była zbrodnią – to jest nieuzasadnione stwierdzenie, panie przewodniczący. Nie wolno tak stawiać sprawy.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Ja zaznaczyłem, że to jest mój osobisty pogląd.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Dobrze, ale on poszedł jako pogląd wiceprzewodniczącego Komisji – tak nie można. To są bardzo trudne, złożone i kontrowersyjne kwestie.

Teraz przejdę do spraw bardzo merytorycznych. Jako poseł Komisji, należałem do tych osób, które krytycznie podchodziły do raportów NIK i formowałem szereg uwag.

Świat się zmienia, zmienia się metodologia dochodzenia do prawdy, oceny zdarzeń. Wiemy, że coraz bardziej potrzebujemy nie oceny pod kątem legalności, a pod kątem efektywności – czyli kryterium gospodarności i tak dalej. Może pora, aby się zastanowić głęboko nad metodologią pracy w taki oto sposób, aby właśnie udział ekspercki stawał się udziałem większym w raportowaniu. Abyśmy mieli oceny właśnie pod katem efektywności rozwiązań, analizowali scenariusze różnych możliwych rozwiązań i oprócz wniosków de lege ferenda, które są zawsze bezcenne, pojawiały się również wnioski co do kierunków zmian danych systemów. Tak więc kontrole bardziej nastawione na analizę całych systemów niż wyrywkowych zdarzeń. Oczywiście można sobie zadać pytanie jak wyglądają biegi uliczne w Polsce, czy imprezy masowe, ale to jest tylko drobny wycinek rzeczywistości. Może trzeba się zastanowić na ile zajmujemy się detalami a w jakim stopniu generaliami. Mimo pewnych sugestii to w tej Komisji do pogłębionej dyskusji nad metodologią pracy nigdy nie doszło. Analizujemy kolejne raporty, ale dyskusji, żebyśmy się spotkali jako Komisja i zastanowili się nad metodologią pracy, na konkretnych przykładach, nie doszło. Nagle mamy zebrane informacje na temat jak to NIK źle pracuje. Ja jakoś nie słyszałem nigdy pana radykalnych wypowiedzi przez cały rok. Ciekawe.

Dziękuję i nakłaniam jednak do umiaru i pogłębionej refleksji również własnej – nad naszą pracą. Bo jeżeli mamy być poważnym partnerem, to powinniśmy poważnie podchodzić do tej pracy. Jak mamy wątpliwości to się je zgłasza w ciągu roku. Jak się jest w partii rządzącej to się planuje tak pracę, żeby się spotkać na jeden dzień – zrobić sobie burzę mózgów i seminarium – celem przeanalizowania takich przykładów i powiedzieć sobie „A może powinniśmy iść w kierunku nowelizacji ustawy o NIK?" Może powinniśmy zasugerować większy udział czegoś co się nazywa audytem? Są obszary, gdzie jest autentyczna kontrola, a w innych potrzebny jest audyt i bardziej eksperckie opracowanie, rozeznanie czy rozpoznanie procesów i zjawisk.

Tyle z mojej strony, dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja chciałabym jeszcze na koniec…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Będzie jeszcze zabierała głos pani prezes.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Rozumiem. Pozwolę sobie wtrącić kilka słów.

Ja przede wszystkim chciałabym podziękować wszystkim pracownikom, kontrolerom, którzy przyczynili się do tej pracy. Na koniec dodałabym, aby jak najwięcej wniosków de lege ferenda znajdowało swoje odzwierciedlenie w zapisach ustawowych. To w zasadzie tyle.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Ewa Polkowska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, my oczywiście wszystkie, wskazane opinie krytyczne bierzemy pod uwagę – nie tylko przy okazji takiej dyskusji, dotyczącej podsumowania naszej pracy. To także dzieje się na posiedzeniach innych komisji, przy okazji prezentacji raportów. W związku z tym oczywiście te uwagi, o których mówił pan przewodniczący Dziuba także przeanalizujemy pod kątem naszej pracy i naszych wyników.

Chciałabym wrócić do głosu pana posła Boguckiego. To też jest tak, że w dzisiejszym przekazie, skrócie prasowym o wynikach naszych kontroli, pojawiają się czasami uprosz-

czenia, które nie do końca są prawdziwe. To był klasyczny przykład, jeśli chodzi o antybiotyki w hodowli drobiu, gdzie tak naprawdę przedmiot wzburzenia pojawił się dopiero w komunikacie prasowym opisującym – tego w raporcie nie było. To był więc dla nas wyraźny sygnał, żeby od tamtej pory zwracać baczną uwagę na to, żeby być ostrożnym w formułowaniu w podsumowaniu naszych prac wszelkiego rodzaju uproszczeń, które byłyby nieprawdziwe. Na to zwracamy uwagę. Oczywiście za tę sugestię dziękuję.

To wszystko.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Proszę państwa, my na posiedzeniach naszej Komisji rozpatrywaliśmy wiele informacji z kontroli przeprowadzonych przez NIK, omawialiśmy te informacje. Część przyjmowaliśmy z zadowoleniem, do innych były uwagi. Są również te uwagi, o których mówił pan poseł Dziuba.

Ja niestety kolejny raz muszę wrócić do tego przykrego wątku, związanego z prezesem Najwyższej Izby Kontroli. To sprawozdanie zostało nam przez pana prezesa przedłożone. Wobec pana prezesa toczy się postępowanie karne. Oskarżony jest o popełnienie przestępstw związanych z funkcjonowaniem Najwyższej Izby Kontroli. Nie zapadł w tej sprawie jeszcze wyrok. Niemniej sytuacja ta jest dla NIK bardzo zła. Również dla Sejmu. Jest to sytuacja bardzo zła, kiedy cześć spraw związanych z funkcjonowaniem Najwyższej Izby Kontroli zostało już ocenione przez prokuraturę i teraz będzie oceniane przez sąd. Na nieszczęście – dla pracowników NIK i państwa pracy, to jest aspekt, który Sejm musi wziąć pod uwagę, bo nie ma innej możliwości oceny funkcjonowania prezesa – osoby, która to Sprawozdanie Sejmowi przedkłada.

Dziękuję.

Jeśli nie ma więcej głosów… Bardzo proszę, pan poseł Dziuba jaki wniosek składa?

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Panie przewodniczący, ja już złożyłem ten wniosek, kończąc swoją wypowiedź. Mianowicie proponuję by Komisja do Spraw Kontroli Państwowej zarekomendowała nieprzyjęcie Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2018 roku.

Pozwolę sobie powtórzyć, za panem przewodniczącym zresztą, że jest to jedyny instrument dyscyplinujący, jakim Sejm dysponuje. Naszym obowiązkiem jest być – takie modne powiedzenie – sygnalistą. Jesteśmy jedynym w tej sprawie, pomijając oczywiście opinię publiczną.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, pani przewodnicząca Stępień.

Poseł Elżbieta Stępień (PO-KO):

Panie przewodniczący, ja pozwolę sobie tylko zauważyć pewną kwestię – postępowanie to nie wyrok. Co w sytuacji, w której okaże się, że pan prezes zostanie uniewinniony i nie zostaną stwierdzone fakty? Kto tym ludziom odda ten honor za pracę?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani poseł, w takiej sytuacji być może wszyscy będziemy zadowoleni, jeśli sąd orzeknie, że te zarzuty są bezpodstawne i uniewinni pana prezesa Kwiatkowskiego. Natomiast na pewno wszyscy państwo obserwujecie to co się dzieje i w jaki sposób są oceniani politycy, nie tylko w Polsce, ale na przykład w innych krajach. W krajach o kilkusetletniej demokracji, takich jak Wielka Brytania, takie sytuacje sprawiają, że dana osoba przestaje pełnić swój urząd i tam nikt nie czeka do końca postępowania sądowego. To się dzieje z pewną stratą dla instytucji, którą ten człowiek reprezentuje. O przykładach polskich nie wspomnę, prawda? Tutaj dokonuje się pewnego osądu osób zajmujących różne stanowiska, w sposób nieporównywalnie ostrzejszy, nie czekając nawet na wszczęcie postępowania przygotowawczego.

Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Organizacyjnego Najwyższej Izby Kontroli Małgorzata Sitarska:

Panie przewodniczący, proszę państwa, przyszła do mnie taka refleksja – przykro jest pracownikom Izby, których wielki wkład pracy po raz kolejny jest niedoceniany. Pan prezes jest szefem instytucji, ale na jej sukces pracują kontrolerzy – bardzo ciężko, z wielkim zaangażowaniem. Tak na dobrą sprawę państwo oceniacie źle pracę kontrolerów. Prezes nie został jeszcze skazany i zwykle działa się na korzyść oskarżonego – domniemanie niewinności. Pozostawiam to państwu do refleksji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ja też wiele razy zabierałem głos na temat oceny pracy. Z pewnością do tego wrócimy na posiedzeniu Sejmu. Nie jest to sytuacja łatwa – ani dla posłów, ani dla państwa. Ale takie są fakty.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Więc trzeba było zmienić ustawę o NIK, mielibyśmy po temacie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Można by było próbować to panie pośle robić, prawda? Można by szukać jakiegoś innego pośredniego rozwiązania. Ale najprawdopodobniej, gdyby to zrobiła partia rządząca, to pojawiłby się zarzut, że działamy na rzecz ograniczenia instytucji kontrolnej – Najwyższej Izby Kontroli, która jest organem konstytucyjnym.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

A tak ustawiliście krzywe zwierciadło i tyle.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jednak nie my je ustawiliśmy. Jest prokuratura i jest sąd, który ten akt oskarżenia przyjął. W przypadku oskarżenia zupełnie bezzasadnego, akta sprawy zwraca się prokuraturze.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Oceniamy instytucję, nie to, czy prezes ma problemy, czy nie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, faktem jest, że ma problemy.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

I co z tego, że ma? Ale instytucja pracuje. My oceniamy jej pracę. Czy gdyby nie miał tych problemów to ona pracowałaby inaczej?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Myślę, że tak.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

W jakim elemencie, panie przewodniczący? W którym miejscu?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Mówię zupełnie poważnie. Uważam, że tak.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

A w którym miejscu? Proszę. Jakiś argument? Poza tym, że pan uważa.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Wie pan, teraz byśmy rozwijali wątek…

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Bo nie ma argumentu. Nie da się sfalsyfikować takiej tezy, zwyczajnie się nie da. Nie ma takiej możliwości, żeby pan to udowodnił.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, jeśli pan uważa, że fakt, iż szef jakiejś instytucji jest oskarżony o łamanie prawa w związku z funkcjonowaniem tej instytucji i nie rzutuje to na jej pracę – trudno jest z tym polemizować. Moim zdaniem jest pan w oczywistym błędzie.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Jak rzutuje? Co by się działo inaczej? Gdzie i jak? Proszę powiedzieć. Będzie pan miał też wystąpienie w Sejmie. Ciekawe czy pan udowodni tą tezę.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan, panie pośle jeszcze, tak?

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Chciałem odnieść się do tego, co pani dyrektor Sitarska powiedziała. Ja podałem przykłady takie, jakie można znaleźć w powszechnym obiegu publicznym, świadczące o tym, że Najwyższa Izba Kontroli swojej roboty solidnie nie wykonała – oceniając tą pracę przez raporty, oczywiście. Pani dyrektor, ciężka praca kontrolerów – co do której my się oczywiście zgadzamy, nie może być parawanem, za którym ukrywane są te błędy, najzwyczajniej w świecie. Pracy tych czynnych kontrolerów, którzy jeżdżą do jednostek i dokonują ustaleń, nikt nie dyskredytuje. My mówimy, że sumaryczny wynik pracy Najwyższej Izby Kontroli, który obserwujemy poprzez raporty, które państwo nazywacie informacjami zbiorczymi, niestety nie jest zadowalający. Wyraźnie to powiedziałem kilka razy w swoim wystąpieniu, że za to odpowiada, przynajmniej w 90% wyższy nadzór w Najwyższej Izbie Kontroli – sprawowany nominalnie przez prezesów, faktycznie przez tak zwanych radców prezesów i dyrektorów. To oni są odpowiedzialni za tą ocenę.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję państwu bardzo. Ja może powtórzę ten wniosek z jedną modyfikacją – Komisja do Spraw Kontroli Państwowej rekomenduje odrzucenie Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli, przedłożonego przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli, pana Krzysztofa Kwiatkowskiego. Kto jest za przyjęciem takiej propozycji? (6) Dziękuję. Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (0)

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Ja bym prosił o zapisanie do protokołu, że byłem przeciw – imiennie, dobrze?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję państwu bardzo. Jeszcze mamy jedną rzecz do omówienia…

Przepraszam. Jest propozycja by posłem sprawozdawcą był poseł Dziuba. Jest głos przeciw? Jest.

Kto jest za przyjęciem kandydatury pana posła Dziuby? (5) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (1)

Czy państwo znacie losy kontroli „Inwestycja KGHM – złoże w Chile”? Bardzo proszę, pani prezes.

Wiceprezes NIK Ewa Polkowska:

Panie przewodniczący, ta kontrola została zakończona i przekazana panu prezesowi Kwiatkowskiemu do akceptacji. Tyle mogę powiedzieć.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czyli państwo tej kontroli jeszcze nikomu nie udostępniali i nie upubliczniali?

Wiceprezes NIK Ewa Polkowska:

Nie. Ta kontrola nie jest udostępniona ani upubliczniona. Zapewne jakikolwiek przekaz medialny, który się pojawił, odnosi się do wystąpienia pokontrolnego do KGHM, które sam KGHM umieścił na swoich stronach.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Szanowni państwo, tutaj są interwencje poselskie, w których prosi się o jak najszybsze przekazanie Sejmowi wyników tej kontroli. Pan prezes otrzyma stosowną informację. Niemniej, ponieważ tutaj posłowie uważają, że jest to sprawa pilna i wnoszą o niezwłoczne przedłożenie oraz podanie do publicznej wiadomości wyniku przeprowadzonej kontroli przez Izbę, oficjalnie o tym państwa informuję. Proszę o wzięcie tych głosów pod uwagę i tej bulwersującej sprawy.

To wszystko. Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.